

№ 89

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:
Mies. z dod. list. 4.25 gr.
ogół. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 5.25 gr.
Poza Łodzią 6 gr. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 5-7
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek dnia 31 marca 1927 r.

Tramwaj rozbity przez pociąg.

Katastrofa na przejeździe przy ul. Targowej w Warszawie

Warszawa 30 marca (tel. wł.)

Dziś, około godz. 8 i pół zrana, na ul. Targowej, przy moście budowy węzła kolejowego warszawskiego, wydarzył się wypadek kolejowo-tramwajowy.

Od dworca wschodniego jechał tyłem pociąg towarowy, naładowany trzodą chlewną, przeznaczoną na rzeź do rzeźni miejskiej. Ktoś dawał chętnie sygnały o wolnej drodze.

W tym czasie ul. Targową w stronę mostu ks. Józefa Poniatowskiego jechał elektryczny tramwaj linii Nr. 7. Otrzymał sygnał wolnej drogi motorniczemu jechał bez zatrzymania się. Jednocześnie otrzymał taki sam sygnał maszynista, który również nie zatrzymał pociągu. Wskutek tego ostatni wagon kolejowy stał się z przyczepnym wagonem tramwajowym.

Starcie było tak silne, że wagony kolejowe i tramwajowe były wyrzucone z szyn. Wagon towarowy wyszedł bez szwanku, wagon tramwajowy uległ poważnemu uszkodzeniu, szczególnie tylna platforma uległa zdruzgotaniu, wszystkie szyby w wagonie wy-

padły. Ofiarami starcia padli: Cecha Kirszenbaum (stł. ręki), Grzegorz Mawer (ogólny wstrząs) i Stefan Miaczyński. Ostatniego,

wskutek poranienia twarzy i potłuczenia prawej nogi, przewieziono Pogotowie do szpitala św. Rocha.

Na miejsce wypadku przybyło pogotowie tramwajowe i tabor robotników kolejowych, którzy, po upływie półtorej godziny usunęli wagony.

Do 1 maja można składać

Zeznania do podatku dochodowego

Warszawa 30 marca (pat.)

Odroczony pierwotnie termin składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego za rok 1927 przez osoby fizyczne i spadki wakujące — do dnia 1 kwietnia 1927 r. został ostatecznie w bieżącym roku podatkowym przesunięty — na dzień 1 maja 1927 roku.

Przy tej sposobności przypomina się, że w powyższym terminie należy wpłacić tytułem zaliczki połowę podatku przypadającego, według skali art. 23 ustawy o państwowym

podatku dochodowym (Dz. U.R.P. z t. 1925 Nr. 58 poz. 411) od wykazanego w zeznaniu dochodu.

Od płatników, którzy zeznania w terminie nie złożą, będzie w drodze egzekucji pobrana zaliczka w wysokości połowy podatku dochodowego, wymierzonego za rok podatkowy 1926. Władze skarbowe otrzymały polecenie, aby niezwłocznie po dniu 1 maja 1927 r. przystąpiły do przymusowego ściągania nieuiszczonych kwot zaliczki na podatek dochodowy za rok podatkowy 1927.

Przeciw Angji

Traktat handlowy persko-sowiecki

Moskwa 30 marca (aw)

W dniu jutrzejszym oczekiwane tu jest przybycie delegacji perskiej, celem przeprowadzenia rokowań handlowych między Persją a Sowietami.

Delegację przyjmie na dworcu Karachan, który przewodniczyć będzie delegacji

sowieckiej, wyłonionej dla prowadzenia rokowań z Persją.

W kołach politycznych Z.S.S.R. nie ukrywają bynajmniej, że traktat handlowy persko-sowiecki ma również polityczne podłoże, mianowicie chodzi tutaj o wyeliminowanie wpływów angielskich z Azji południowej.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54. 1501

D z i s. Serja I-sza D z i s.

Monumentalnego filmu p. t.

Quo Vadis...?

podług arcydzieła HENRYKA SIENKIEWICZA

W roli Nerona najwybitniejszy artysta

Emil Jannings.

Ceny miejsc: W dzień powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. II do 5 po poł. I m. 60 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 p. p. m. 80 gr. II m. 40, III m. 30 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dnia 29 marca 1927 r.

Dla do rosyjskich Dzwonnik z Notre Dame

W roli Quasimodo, potwornego dzwonnika śl. katedry Notre Dame w Paryżu, zn. Lon Chaney

Dla małe Auto! Tempo! Tom!

W poczekalni radio-koncerty bezpłatnie.

Smakosze i znawcy
zaopatrują się zawsze w WINA

z najbogaciej zaopatrzonej piwnic

A. P. CZKWIANIA

Piotrkowska 69, tel. 38-64.

Stale na składzie wina najlepszych roczników

Zwiedzanie piwnic nie obowiązuje do kupna.

Polecam jednocześnie znakomite wódki Alfreda hr. Potockiego z Łańcuta.

Cenniki ściśle kalkulowane.

Hurt i Detal.

Hurt i Detal.



NAJLEPSZE KSIĄZKI!

ZAŁĄCZ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

„Czarne plamy ruchu nationalistycznego w Chinach”

Teror w Chinach w dalszym ciągu panuje.

Londyn 30 marca (ate)

Główny dziennik japoński „Aashi” oświadcza, że wypadki w Nankinie stanowią czarną plamę na dziejach rozwoju ruchu nationalistycznego w Chinach. Dziennik chciał by w imieniu Japończyków wyrazić ufność że wkrótce zapanuje wśród wojsk chińskich dyscyplina i porządek a winowajcy rzezi w Nankinie będą ukarani. Japonja ucierpiała podczas ostatnich wypadków, jednakże nie chce się zwracać przeciwko narodowym aspiracjom Chin. Japonja nie chce ulegać namiętności lecz pragnie prowadzić politykę stałych zasad. To stanowisko powinno wywrzeć uspakajające wrażenie na rozpetanej namiętności chińskiej.

Londyn 30 marca (ate)

„Times” donosi z Tokio, że rząd japoński zdecydował się poprzeć energicznie akcję Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji podczas rokowań z powodu wypadków w Nankinie. Baron Sakatawi, przywódca opozycji ogłasza artykuł, w którym podkreśla, że żądania surowego ukarania atakujących i winnych wszelkich wykroczeń, danie odszkodowania i przeprosin przez rząd kantoński nie są identyczne z polityką przemocy w Chinach. Japonja musi zachować wolną rękę wobec toczących się wypadków i pomimo, że polityka obecnego ministra spraw zagranicznych pod niejednym względem zasługuje na krytykę jest rzeczą widoczną że Japonja dzięki swej neutralnej polityce w Chinach osiągnęła lepsze rezultaty niż Anglja i Stany Zjednoczone.

Londyn 30 marca (ate)

General Tszang-Kay-Szek wysłał na pokład japońskiego okrętu admirałskiego swego szefa sztabu generalnego oraz swego osobistego sekretarza dla wyrażenia ubolewania z powodu napaści regularnych wojsk kantońskich na gmach konsulatu japońskiego w Nankinie. Admirał przyjął do wiadomości

**Zróżła naftowe płoną
STRATY WYNOSZĄ 100.000
PUDÓW NAFTY.**

Moskwa 30 marca (aw)

W dniu wczorajszym zajęły się źródła naftowe w Baku, przyczem w ciągu doby spłonęło — według pobieżnych obliczeń ponad 100 tysięcy pudów nafty. Podczas tłumienia ognia zginęło kilkunastu robotników z oddziału ratowniczego.

Nowy szantaż sowiecki

**50 POLAKÓW OSKARŻONYCH
O ZATRUCIE WODY W STAWACH.**

Ryga 30 marca (ate)

„Sewodnja” donoszą o aresztowaniu przez G.P.U. 50 Polaków oskarżonych o zamiar wytrucia sowieckiej straży pogranicznej przez zatrucie wody w stawach. „Sewodnja” w aresztowaniu dokonaniem przez władze sowieckie widzi zarządzanie odwetowe za wykrycie organizacji komunistycznej w Warszawie.

mości oświadczenie sztabu kantońskiego, wyrażając jedynie zdziwienie z powodu tych zajść.

Hankou 30 marca (pat)

Położenie cudzoziemców, a zwłaszcza Anglików wskutek teroru ze strony komunistów stało się nieznośne. Kilku Anglików, znajdujących się jeszcze w Hankou, przebywa na wybrzeżu, aby móc w razie niebezpiecz-

czeństwa niezwłocznie wyjechać. Nawet konsul amerykański zmuszony jest mieszkać na wybrzeżu. Wpływ czynników umiarkowanych Kuomintangu, a m. in. i ministra Czong, został całkowicie stłumiony. Banki cudzoziemskie musiały zamknąć swoje biura z powodu niemożliwych do przyjęcia żądań personelu. Biuro polityczne uniemożliwia wydawanie wszystkich dzienników, ponieważ opinia publiczna występuje przeciwko komunistom.

Wodzowie chińskiej bożogi



Głównodowodzący armją kantońską gen. Czang-Kai-Szek w otoczeniu sztabu

Nie będzie Niemiec plut...

Krzyżackie sępy ostrzą swe szpony

„Drang nach Osten” obchodzi 700 lecie

Berlin, 30 3. (ate)

„Deutsche Ztg.” zapowiada na rok przyszły wielką uroczystość w Niemczech z okazji 700 rocznicy krzyżackiej ekspansji na wschodzie Europy. Bezpośrednim powodem tej uroczystości jest rocznica uroczystości zakonu krzyżackiego na Pomorzu. Ten wypadek powinien być tak święcony jak tysiącletnie Nadrenji. Uroczystość ta wywarła wrażenie i przyczyniła się do rozprzecznienia prawdy o niemieckim charakterze terytorjów nadreńskich. W podobnym duchu należy zorganizować 700 rocznicę niemieckiego wschodu. Z okazji tej rocznicy należy propagować koncepcję plebiscytu na terytorjach odstąpionych Polsce.

KRZYŻAK TRATUJE TARGIEM BIAŁYM

Berlin, 30 3. (ate)

„Tagliche Rundschau” oświadcza, że tylko

nieliczne dzienniki niemieckie ujęły należycie znaczenie wjazdu Ostmark (Marchja wschodnia) w Białą linię. Problem Ostmarku jest problemem duchowym i politycznym wschodu dla Niemiec. Chodzi o utrzymanie wsi germańskiego przeciwko słowianom poddawanym złączenia odstąpionych terytorjów z mierzwą niemiecką. Ostmark to nie są tylko Prusy, Wschodnie i Poznań, lecz także Śląsk, Morawy i Dunaj. To była też zasadnicza idea zakonu krzyżackiego. Nie ograniczali się oni do Prus Wschodnich.

Sztandar w dniu wczorajszym uświęcony był głada napolejującą: Krzyżak tratuje tarcze, na której widnieje Biały Orzeł. Na sztandarze widnieje napis: „Was wir verloren haben, darf nicht verloren sein”. Cośmy raz utracili — nie może być utracone na zawsze. —

Chce im się nowej wojny światowej

Już ją zapowiada przywódca niemiecko - narodowy

Berlin 30 marca (ate)

Przywódca niemiecko - narodowy baron Freytag zapowiada nową wojnę światową. Wojna się rozpocznie od kampanji Anglii wspólnie z Francją, Włochami, Polską i Litwą przeciwko Rosji. Jeśli Niemcy nie zdecydują się na obronę militarną swego terytor-

jum armje obce przemaszerują przez Niemcy. Niemcy będą musiały zdecydować się jakie stanowisko zajmą wobec wojny angielsko-rosyjskiej. Zaangażować się mogą tylko po tej stronie, która zgodzi się na anulowanie traktatu wersalskiego i pełne uzbrojenie Rzeszy niemieckiej.

Warszawa i Kraj.

(Telefonem od własnego korespondenta „Rozwoju”
Warszawa, 31 3.

Echa napadu na pos. Zdziechowskiego

W dniu wczorajszym rozpatrywana była przed sądem poznańskim sprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Kurjera Poznańskiego” sprawa o dopuszczenie się przez pismo to grubej swawoli przez zamieszczenie ilustracji, przedstawiającej ośmiu osobników w mundurach oficerów.

Sąd po dłuższym przemówieniu obrony oskarżonego uwolnił od winy i kary.

Zawody w Bydgoszczy.

W dniu 2 i 3 kwietnia rb. odbędą się w Bydgoszczy zawody jazdy konnej, urządzone staraniem Wielkopolskiego Klubu Miłośników Jazdy.

W zawodach wezmą udział major Toczek, rotmistrz Królikiewicz i por. Szosland. Zawody wzbudziły w mieście duże zainteresowanie.

Zmniejszenie kary

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozważał dziś sprawę znieważenia Krzyża ... bału maskowym w Częstochowie skazani Iszle Weitraub, na rok twierdzy. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmniejszył karę do czterech miesięcy. (ate)

Zgon na wściekłość w Krakowie

W ostatnich dniach zaszły wypadek wściekłości u psa z mieszańcami Krakowa spowodowany pogryzieniem przez własnego psa. Chory, nazwiskiem Różański, funkcjonariusz magistratu, wypadek zataił, onegdaj zmarł z wyraźnymi objawami wściekłości.

Dwie osoby przejechane przez pociąg

Na linii Sambor—Nowy Żegórz zaszły wczoraj dwa wypadki przejechania przez jeden i ten sam pociąg i to w ciągu jednej godziny. Nazwiska przejechanych: Anna Woźnowna, oraz 17-letni Józef Paster.

Wagony motorowe

Ministerstwo Komunikacji wydzierżawiło ostatnio kilka wagonów motorowych różnej konstrukcji, celem wypróbowania ich przy obsłudze ruchu poamejskiego w większych ośrodkach miejskich. Próby te będą wykonywane w Dyrekcji kolejowej krakowskiej, poznańskiej i warszawskiej.

Burza pod Baranowiczami

Dnia 28 bm. na liniach kolejowych w pobliżu Baranowicz silna burza zniszczyła na przestrzeni kilku kilometrów słupy telegraficzne, przewracając je na tor kolejowy. Wskutek tego cały szereg pociągów, kursujących na tym szlaku doznał opóźnień.

Obsadzenie granicy wschodniej

Dnia 30 bm. odbyła się konferencja w prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremiera Bartla w sprawie obsadzenia granicy wschodniej przez oddziały korpusu ochrony pogranicza. W konferencji tej wzięli udział ministrowie Czerhowicz, Składkowski, Zaleski i Kwiatkowski oraz szef sztabu generalnego, generał Piskor i generał Gorecki. (ate)

Za szpiegostwo.

W dniu dzisiejszym odbyła się w Królewskiej Hucie rozprawa o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. Oskarżeni Synbol, leśniczy, Hitlewski i Kasperek u nani zostali za winnych i skazani: Synbol na 6 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich przez 5 lat, Hitlewski na 2 i pół roku ciężkiego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich przez 5 lat i Kasperek na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Konfiskaty na Śląsku

Wczorajszy numer czasopisma „Głos Górnego Śląska” uległ konfiskacie za artykuł znieważający p. Krzyżanowskiego i obniżający jego autorytet jako przedstawiciela państwa.

Również dzisiejsza katowicka „Polonia” została skonfiskowana z powodu zamieszczenia listu otwartego p. Zbawskiego, zarzucającego p. wotaryńskiemu tolerowanie gwałtów.

„Polska opiera swe granice o siłę militaryzmu”

Antypolskie nastroje u rządu łotewskiego

Gdańsk 30 marca (tel wł)

Z Rygi donoszą: Onegdaj wieczorem odbyła się w łotewskim ministerstwie spraw zagranicznych konferencja prasowa, na której min. Celens, wyjaśniał obecna sytuację, wytworzoną daleko posuniętymi rokowaniami o pakt gwarancyjny.

Min. Celens, mówiąc o stosunku Łotwy do Polski podkreślił, że państwa bałtyckie, jego zdaniem, nie mogą się oprzeć na Polsce, gdyż wówczas znalazłyby się pod wyłącznymi wpływami wielkiego mocarstwa. (Anglii Przep. Red.)

Państwa bałtyckie mają granice określone trwale, wynikające ze stosunków etnograficznych, kiedy Polska opiera swe granice obecne o siłę militarną.

Gdyby więc w tych warunkach Łotwa

i państwa bałtyckie oparły się o Polskę, to mogłoby wytworzyć się stan, przypominający Balkany — stan wiecznego niepokoju na wschodzie Europy

Ryga 30 marca (ate)

Prasa łotewska zamieszcza obszerny artykuł dotyczące zagranicznej polityki państw bałtyckich i stosunku do Polski. „Yankaukasinas” przytacza liczne głosy prasy łotewskiej, dotyczącej zbliżenia łotewsko-litewskiego. Dzienniki litewskie w fakcie narafowania aktu z Sowietami dopatrują się przełomu w dotychczasowej polityce łotewskiej. Drugim powodem zwrotu w polityce zagranicznej Łotwy ma być tajne spotkanie pomiędzy Celensem a Valdeinrasem w Kibartach.

Działo wysadzone w powietrze

Ofiarą tragicznego wypadku padli dwaj podchorążowie

Włodzimierz Wołyński 30 marca (aw)

W dniu dzisiejszym miał tu miejsce tragiczny wypadek, który wywarł przygnębiające wrażenie w całej okolicy.

Podczas prób w ostrem strzelaniu, dokonywanych przez szkołę podchorążych artylerji, jedno z dział z niewiadomych dotąd

przyczyn zostało wysadzone w powietrze. Dwaj podchorążowie, obsługujący dział, zostali zabici.

Jednym z zabitych jest student uniwersytetu warszawskiego i pochodzi z Warszawy nazwiskiem Modzelewski.

Jak długo będą chronili republikę?

Sprawa przedłużenia ustawy ochronnej w Niemczech.

Berlin 30 marca (aw)

Ustawa o ochronie republiki upływa z dniem 31 lipca rb. Przedłużenie tej ustawy uchwali Reichstag jeszcze przed rozpoczęciem ferji.

Zdecydowany opór niemiecko — naro-

dowych, którzy wnosili swoje zastrzeżenia w kwestji przedłużenia tej ustawy, udało się kanclerzowi Marxowi ostatecznie przełamać.

Dotychczas jeszcze nie zostało ustalone, na jak długi przeciąg czasu ustawa będzie przedłużona.

Skandaliczne nadużycie

w dyplomacji amerykańskiej

Zródłem zatargu międzynarodowego.

Nowy Jork 30 marca (aw)

Niesłychaną sensację wywołało tutaj ujawnienie niesłychanego w dyplomacji Stanów Zjednoczonych wypadku. Mianowicie okazało się, iż rząd meksykański otrzymał cały szereg sfałszowanych not, podpisanych

rzekomo przez sekretarza stanu Kelloga, utrzymywanych w tonie tak prowokacyjnym, że musiały one spowodować zerwanie stosunków między obu państwami. Przeprowadzone ścisłe śledztwo ujawniło fakt nadużycia i sprawców.

Jeszcze jedna podróż po „złote runo”

Argonauci pp. Młynarski i Krzyżanowski mają w Ameryce prowadzić dalsze rokowania o pożyczkę

Warszawa 30 marca (ate)

Dziś o godzinie 11-ej rano rozpoczęła się konferencja ministra skarbu z delegatami rządu p. Dr. Młynarskim i Krzyżanowskim. Na konferencji tej delegacji składali sprawozdanie ze swych rokowań prowadzonych w sprawie pożyczki w Ameryce która zako-

czyła się podpisaniem następującego protokołu: W razie przyjęcia protokołu za podstawę przez rząd polski, panowie Młynarski i Krzyżanowski wyjechaliby ponownie do Stanów Zjednoczonych aby kontynuować i kompletować rozpoczęte już rokowania.

Zbiorowe indywidualizmy - klasą społeczną.

Refleksje na tle ostatniego strajku.

Łódź 30 marca

Strajk włóknarzy, który dopiero co Łódź przeżyła nasuwa pewne refleksje; prowadzi one wstecz, nawet bardzo daleko wstecz, bo aż do... W. Fr. Rewolucji, która jest niewątpliwie nieszczęsną rodzicielką dzisiejszych metod społecznego myślenia i postępowania, często o paradoksalnych cechach.

Paradoksalność ta ujawnia się chociażby w tytule danym powyżej.

Wielka Rewolucja, ustanawiając dwie jedynie instancje Państwo i Jednostkę, tem samem skasowała wszystko, co między nimi istniało; a więc wszelkie, że tak powiemy, prawno-publiczne zrzeczenia, korporacje i t. p. „Bogini Rozumu“ stworzyła paradoksalny stan do pojęcia „społeczeństwo“ które odtąd miało stanowić miliony jednostek chodzących... luzem. Wyrosły przy tem dwa chwasty, które z czasem wybujały: po stronie państwa — etatyzm, a po stronie jednostki — indywidualizm. Ten ostatni w myśl hasła liberalnych utwierdził i wprowadził w życie zasadę, że wszystko jest mu do zwolnionem — dla osobistej korzyści — aż do granic... kodeksu karnego, na straży którego stało znowu Państwo przez swe organa czyli przez swą... biurokrację, a ta podjąwszy hasło Króla-Słońca, Ludwika XIV., „L'Etat c'est moi“, orzekła: Państwo to ja.

Ale... życie okazało się, jak zwykle silniejszym od sztucznej doktryny.

We Francji, gdzie powstały powyższe doktryny, gdzie je od stu z górą lat stosują, gdzie zdawałoby się mogły się one już stać drugą naturą, tam społeczeństwo zżyma się i powstają coraz silniejsze prądy regionalistyczne, dążące do usamorzadnienia kraju: Oczywiście beati possidentes państwowy etatyzm, na którym ciąży grzech pierworodny — rozpolityczenie narodu — broni póki może, ostatnie twierdze Grenady-biurokratyzmu.

To samo zjawisko wszędzie występuje; nie pomogą żadne okólniki — nawet o wysieszeniu flag w godzinach przyjęć biurokracji.

W dziedzinie ekonomiczno-społecznej, życie również okazało się silniejszym. Interesy materialne jednostek i prawa przyrodzone człowiekowi zmusiły ludzi do zrzeczenia się. Ponieważ „bogini rozumu“ wyrzuciła do lamusa Religję i wszystkie z nią związane i z niej wypływające wartości etyczne i moralne pobudki do zrzeczenia się były natury wyłącznie materialistycznej i w XIX i początkach XX w. materializm wybujał do potwornych rozmiarów.

Naprzód zrzeczył się „kapitał“ i zaczął w myśl doktryny liberalnej gnębić pracowników. Jako reakcja nastąpiło zrzeczenie się gnębionej i wyzyskiwanej „pracy“, której skrajnym lewym biegunem, jest komunizm.

I tutaj nastąpił paradoks pojęciowy, wytworzony siłą stanu wywołanego przez fałszywe pojęcia szerzone przez W. Rewolucję. Zrzeczone zbiorowo „Kapitał“ i „Praca“ poszły znowu... luzem, zwalczając się wzajemnie, nie bacząc na to, że przeznaczono

były i są do wzajemnego dopełniania się: wspierania, gdyż państwo-naród, to nie zbiorowość liczących samopas żyjących jednostek, lecz jest zespołem ludzi, o wspólnych, solidarnych interesach, którzy muszą społecznie żyć.

Myśl tę w całości ogarnął wielki reformator doby dzisiejszej Benito Mussolini, i z właściwą sobie energją wcielił ją w życie przez ustawy o korporacjach, wykluczające i zabraniające strajków i lokautów.

Strajk ostatni, wykazał jeszcze raz absurdalność dogorywającej, jak tuszymy fałszywej ideologii socjalnej opartej na indywidualnym egoizmie zbiorowości klasowych.

Strajk ostatni wykazał również dojrzałość szerokich warstw robotniczych, większą u nich aniżeli u ich menesterów a szczególnie u pp. posłów lewicowych, o zabarwieniu od różowego do ultra czerwonego, których usprawiedliwia tylko... bliskość wyborów. Po winna ona jednak i wyborcom nasunąć poważne refleksje na temat zmiany poglądów i kierunku.

Cynizm czy liczenie na bezkarność.

Ukraińcy przyznają się do zabójstwa ś.p. kur. Sobińskiego

Od zabójstwa ś. p. kuratora Sobińskiego upłynęło kilkanaście tygodni.

Przez ten czas śledztwo zdołało ustalić, że morderstwa dokonali członkowie Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. W międzyczasie aresztowano nawet kilku Ukraińców, którzy mieli dokonać skrytobójczego mordu.

Zdawaćby się mogło, że Ukraińcy dołożą wszelkich starań, aby odwrócić od siebie podejrzenia i przetrną wszystkie nici mogące zaprowadzić władze śledcze na ślad mordercy.

Tymczasem okazało się inaczej. W organie swym „Surma“ Ukraińcy przyznają się jawnie i otwarcie do tego, że zabójstwo dokonane zostało z ich rozkazu.

Zarówno treść jak i forma artykułu o zabójstwie ś. p. kuratora Sobińskiego tchną taką nienawiścią do Polski i Polaków, że trzeba być niezwykle optymistą aby uwierzyć w to, że Ukraińcy kiedykolwiek rozpoczną z nami pokojową współpracę.

Cały artykuł w tłumaczeniu brzmi następująco:

Nowy strzał.

Z POWODU ZABÓJSTWA POLSKIEGO KURATORA SZKOLNEGO STANISŁAWA SOBIŃSKIEGO WE LWOWIE.

Jeden udany strzał, wycelowany pewną ręką członka Wojskowej Organizacji i na twarde kamień i wowskiego bruku zważyło się bezduszne ciało tego, który jeszcze przed kilkoma godzinami wydawał dalsze wyroki śmierci na szkolnictwo ukraińskie i w czasie swego życia był pięściami w stół, przyjmując delegację Ukraińców, domagających się należnych im praw.

Jeden strzał i zabrakło jednego z tych, którzy krwawymi znakami zapisali się w historii na czele szkolnictwa ukraińskiego.

Prześledowanie i aresztowanie Ukraińców w

Kto pokryje straty robotnicze? jak długo będzie robotnik musiał odrobić strajk? czy to nie odbije na sile kupnej płacy robotniczej?

Panowie posłowie od wszelkich lewic, którzy tak gorąco przemawialiście za strajkiem, czy nie mądrzej, rozsądniej i korzystniej dla robotnika było zacząć od tego, od czego się skończyło — od arbitrażu? Strajk zawsze mógł być w rezerwie. Ale od czego demagogja, i osobisty interes wyborczy. Za igrzyska płacić będzie zapewne... Grecjami

Czas wyłączyć partyjną politykę od społecznej ekonomiki.

Wybujały indywidualizm liberalny, komunizm, demagogja i walka klas, to szalone potworki, którym nałożyć trzeba, i to jak naprędzej, kaftan bezpieczeństwa, a nim tylko być mogą wartości moralne, które się kryją w skarbcu Etyki chrześcijańskiej i które głosi i propaguje, coraz bardziej na Zachodzie szerzący się ruch Katolicko-Społeczny.

Trzeba chcieć po nie sięgnąć.

inż. K. Folkierski.

Lwowie i na prowincji, dokonywane w celu wykrycia przez polskie władze winowajców czy winowajcy, chmary kręcących się wszędzie agentów i prowokatorów nie mogły doprowadzić na ślad zabójcy.

Udany strzał i pewna ręka wykazała, że osoba której w udziale przypadło wykonanie tego dzieła na chwilę nie zawahała się przed spełnieniem swego obowiązku.

Czyn ten odbił się głośnie: echem w kraju i za kordonem i stał się protestem przeciwko bezprawiu i ciemniemu jakie zapanowało na ziemiach polskich a z drugiej strony pokazał Polakom, że w narodzie ukraińskim jest siła, która miała i ma moralną siłę nakazać swoim członkom dokonanie takich dzieł, za które grozi pewna śmierć.

Może jednak znajdują się takie jednostki, które nie pochwalą dokonanego czynu, nazywając go skrytobójstwem.

Ci niech wezmą pod uwagę, w jakich warunkach żyją Ukraińcy pod polskim zaborem, niech staną przed ich oczyma setki i tysiące ofiar, które wpadły w ręce polskich władz, niech przeczytają listy tych, którzy gniją w polskich więzieniach niech pomyślą nad dolą tych setek nieszczęśliwych Ukraińców, którzy żyją na obczyźnie w Polsce, niech usłyszą płacz małych dzieci, katowanych przez polskich nauczycieli — a wtedy dojdą do przekonania, że w walce z wrogiem Łachem można się chwycić najgorszej nawet broni.

Tak wygląda „lojalność“ Ukraińców wobec Polski. Zbyt pobłażliwa tolerancja tak ich rozzuchwiała, że z cynizmem gloryfikują skrytobójstwo, dokonane na osobie urzędnika Rzeczypospolitej.

Go-wski.

Od Administracji.

Upzejmie prosimy P. T. prenumeratów o łaskawe zawiadomienie Administracji wraz z niedoreczaniem przez roznośców Rozwoju, lub też opóźniania, Al. Kościuszki 41 telefon 28.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

O zawarcie paktu polsko-rosyjskiego

Posel Stanisław Patek wyjechał przed paru dniami do Moskwy z nowymi instrukcjami rządu polskiego, które, według twierdzeń prasy, mają być podstawą do zawarcia układu politycznego ze Szwecją.

Układ taki byłby warunkiem i wstępem do traktatu handlowego i paktu między Rosją a Polską i — jak twierdzi krakowski „GŁOS NARODU” — przyniosłby obu krajom ogromne korzyści.

Byłby on ujęciem w formę prawną i uroczystym uznaniem przez Polskę tej konserwatywnej polityki, którą od roku 1922 z mniejszym lub większym naciskiem prowadziły wobec Rosji wszystkie polskie rządy. Polityka nasza była wobec Rosji przez 150 lat rewolucyjną, teraz musi dążyć do zachowania status quo. Sowiety muszą się jednak zgodzić, że pakt o nieagresji nie może naruszać naszych obowiązków wobec Ligi Narodów, a przykłady paktów niemiecko-rosyjskiego i lotewsko-rosyjskiego wskazują, że można znaleźć odpowiednią formę uzgadniającą. Z drugiej jednak strony musi także Polska zrzec się myśli wspólnego polsko-bałtyckiego paktu ze Szwecją.

Proces o szpiegostwo

Wczoraj przed Izłą Karną w Królewskiej Hucie rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciwko szpiegom niemieckim: Oskarowi Symbolowi, Oskarowi Kasparkowi i Selmie Hiltawskiej. Szpiegów aresztowano w listopadzie r. ub. i przy rewizji znaleziono wiele obciążającego materiału.

Przed tą samą Izłą Karną rozpocznie się w dniu 6-go kwietnia rozprawa przeciwko braciom Henrykowi i Maksymilianowi Nieszporkom oraz Adamowi Grabarkowi, którzy od szeregu miesięcy uprawiali szpiegostwo na rzecz Niemiec wśród wojskowych organizacji przysposobienia wojskowego i hallerczyków.

L. BIARD.

Romans don Luíza Korteza

Obrazek z życia Meksyku

III.

Nazajutrz około dziewiątej wieczorem, dwa rzędy galezi styraksu ustawione w równej odległości odjazdu prepektury Kordowy, rzucały czerwony blask na sąsiednie domy i napelniały wonnym dymanem powietrze.

Przez okna obszernej sali, służącej za miejsce obrad rady municypalnej widać było świetne żyrandole, pełne różowych świateł, a szerokie schody rządowego pałacu wysłane były delikatną murawą, posianą podzwrotnikowym kwiecikiem.

Miejska karetka, — ciężkie pudło, zwieszona na rzemiennych pasach w miejscu resorów, złożone i rzeźbione, — przywiozła słynną Jenny Wilson, którą sam prefekt przyjął na dole.

Tłum zebrany na ulicy powitał hucznie otwartymi wysiadającą z karety śpiewaczkę, a orkiestra zagrała narodową amerykańską nutę „Yonkee doodle”.

— Na honor, zdaje mi się, że marzę — mówił wykintny kawaler, przechadzający się po sali pod rękę z meksykańskim oficerem, widocznie zanadto ścisniętym swoim mundurera Tysiąc nocy i jedna nie są prostą bajką. Nie okropniejszego jak wasze drogi, to pewna, wasze dylizansy są niegodziwymi bestiami, a wasza kuchnia po prostu szkaradna. Jakiż wasza przyroda jest przysza. Lud wasz, który mi się wydaje brudnym, psuje ją w moich o-

— co jej przyjdzie teraz — tem łatwiej, że Lotwa, nie oglądając się na Warszawę, zawarła pakt osobny, a Finlandja prowadzi wobec Rosji swą własną politykę. Nie znaczy to, by Polska przestała się interesować ujściem Dźwiny, niezmiernie ważnym dla nas ze stanowiska wojskowo-politycznego. Jest jasnym, że i nasze desinteressement wobec Ukrainy musi być zupełne i szczere.

Rozpoczęcie układów w Moskwie przerwie wreszcie intrygi, jakie snują się zagranicą w związku z „frontem anty bolszewickim”.

Po nowej napaści

W związku z napadem, dokonaniem w ub. poniedziałek przez członków Związku Powstańców Śląskich na redaktora naczelnego katolickiej „Polonji” — p. Zabawskiego, pisze „RZECZPOSPOLITA”.

Domagając się jaknajenergiczniejszego śledztwa w sprawie nieczej a podstępnej napaści na człowieka, którego jedyną winą jest wytrwała służba na twardym posterunku sprawy narodowej, z jaknajwiększym oburzeniem piętnujemy zbrodnicze metody, stosowane przez mety śląskie, korzystające z wysokiej opieki.

Śląsk walczył o praworządność, wylamywał się z pod ucisku germańskiego w imię świetlanej przyszłości w połączeniu z Macierzą, ale nigdy nie zgodzi się na zrobienie z tej przastanej dzielnicy Meksyku. Świadczy o tem potężny odruch oburzenia, jaki wywołała na Śląsku wieść o zbrojnym napadzie na publicystę narodowego.

Sp. Hubert Linde, Wilhelm Bau i Hryniewicz
niewinni.

Tak orzekł Sąd Apelacyjny

Sąd Apelacyjny w Warszawie wydał rewelacyjny wyrok w procesie sp. Huberta Lindego, Baua i Hryniewicza o nadużycia.

Powództwo prokuratury generalnej państwa przeciw rodzinie sp. Lindego o 1.400.000 zł. zostało wyrokiem sądu oddalone.

Oskarżeni Bau i Hryniewicz zostali o niewinni.

W pierwszej instancji Bau skazany na 2 i pół lata, a Hryniewicz na rok więzienia, a spadkobiercy Huberta Lindego na zapłacenie odszkodowania.

ciach, nie jest-że to warjactwem, że ci poczciwcy w takie gorąco owijają się po same uszy welnianymi koldrami? Ich zaś kapelusze o szerokich skrzydłach dają im jakiś teatralny pozór, których ich czy nie podobnymi do bandytów. Ale cholejże mi powiedzieć, gdzieście wynaleźli artystów, którzy utkali ten kwiecisty kobierzec, po którym zaledwie śmiejęm stąpić? Co za wytworność! co za gust w dobraniu baru! Gdybym był kobietą, pragnąłbym aby moja stopa także tylko cuda deptała, które założyłbym się, są dziełem francuza.

— Jest to praca tych samych indjan, którzy ci się tak bardzo nie podobają, senior.

— Doprawdy? A więc są to artyści szkaradni, ale zawsze artyści. A propos, skąd pochodzi wasz zwyczaj, może patryarchalny, ale w każdym razie nie apetyczny. Powinnibyście także odzwyczaić się od osadzania koni na miejscu; tym sposobem psujecie je w nogach i w pysku... Masz tobie! znowu jeden senior obejmuje drugiego w pól i uderza go po grzbiecie; nie przekonacie mnie nigdy, żeby to był grzeczny sposób powitania. A oficerowie! Mój Boże, co za pomysł ubierać się w czerwone kaftany i niebieskie pantalone, kiedy stosownie jest czynić przeciwnie!

— Może we Francji — odparł meksykanin, ale jesteśmy tu w Meksyku, senior.

— To prawda, a jednak patrzeć na ten jasniejący salon, na te obicia, na te śliczne toalety tak wdzięcznie dobrze możnaby się sadzić w Paryżu... Któż to jest ta piękna brunetka, wyniosłego czola, z lekkim puszkiem nad górną wargą?

Wygląda jak Junona.

— Jest to donna Quirina Vargas.

— Przypyszna kobieta! co za rambona, co za

Bułować!

W związku z przeniesieniem biblioteki rapperswilskiej do stol. do gmachu b. Podchorążówki, gdzie przywiezione eksponaty mają pozostać prowizorycznie do czasu zbudowania osobnego gmachu Biblioteki Narodowej pisze:

„POLSKA ZBROJNA”, obawiając się, że stan prowizorium może trwać całe lata:

Przygotujmy w związku z powyższem pokrewną sprawę Muzeum Narodowego i Muzeum Wojska. Wszak eksponaty, stanowiące z przeróżnych tytułów własności tych dwóch instytucyj, nie mieszczą się już wprost w „gmachu”, gdzie znalazły przytułek „czasowy” to jest w L. pałacu biskupów unickich. Gdy można było u nas za bezcen budować, a więc w dobre inflacji, taniego robotnika i taniego materiału, całe lata zmarnowaliśmy bezpłodnie na konkursy, dyskusje i kampanje prasowe. W rezultacie, wyjątkowo dogodny okrasminał, gmachy wspomnianych muzeów bujają w obłokach, o bogate zbiory są w obrzymiej części niedostępne z racji zmagazyrowania ich, bo na dalsze eksponowanie nawet perjodyczni zmienne, jak to ktoś kiedyś proponował, nie pozwolą szczupłe izdebki byłego, wyprowadzie biskupiego pałacu, ale też i byłego mceklewskiego policyjnego cyrkul”

Wreszcie przychodzi od takiej konkluzji:

Dzisiejszy stan lokowania naszych bezcennych nierz pamiątek narodowych, zbiorów sztuki i zabytków historycznych, wreszcie bibliotek, tego żywego kwiatu myśli polskiej, jest na dłuższą metę nie do pomyślenia.

Na to, by stan ten uległ wreszcie zmianie na lepsze, istnieje jedna tylko rada: bułować.

Go-wski.

blusi! Czy byłby to czas stracony powzdychać trochę u stóp tej Junony?

— Sądę, że ktoby chciał tego spróbować, bardzo źle zostałby przyjęty.

— Surowa cnota! tam do diabła! Zwykle cnota nie doбира sobie tak pięknych ram. A ta wesoła dama, która mówiąc, potrzasa głową i trzepocze wachlarzem z wdziękiem i żywością ptasich skrzydeł, któż to jest?

— Donna Paulina Miranda.

— Za głośno się śmieje. Do licha! jak mówią twoje rodaczki ładne, — jeżeli jeszcze raz tak zarzy, to włosy jej rozrzucą się i objawią nam wszystkie tajemnice fryzjera.

— Jeżeli się rozpuszczą włosy donny Pauliny, co nie jest nieprawdopodobieństwem, don Alberto, wtedy ją okryją. Nasze kobiety nie znają fałszywych warkoczy, ani bielidla, ani fałszywych zębów.

— Jest czego powinszować. Ta donna Quirina, pomimo swojego imienia jest przepyszna... Przedstawże mnie..

I piękna Quirina z rozstępnieniem skłoniła się, usłyszawszy nazwisko seniora Alberta de Violleville drugiego sekretarza poselstwa francuskiego, przybyłego do Meksyku na tym samym steamerze, który przywiózł Jenny Wilson.

I tak, krytykując, ganiąc, wysmiewając się ze wszystkiego, a przy każdej sposobności swój własny kraj wychwalając, bez względu na to, że uwagi mogłyby być ubliżające dla obecnych, młody francuz kręcił się po całej sali, przystępując od czasu do czasu do śpiewaczki.

— Czy pan się dobrze bawisz? — spytała go cicha.

(D. C. A.)

Nieubłagany wróg bolszewików.

Ofiara bolszewickich siepaczy kupiec z Bombaju, prowadzi nieubłaganą kampanię przeciwsowiecką

Agitacja komunistyczna na Dalekim Wschodzie i w Indjach nie idzie tak łatwo, jak się wydaje.

Człowiek z wschodu kocha dawną tradycję, jest przywiązany do swej religii i z dużym sceptycyzmem odnosi się do nowinek napływających z Europy.

W dodatku wielu Hindusów, Chińczyków, Mandżurów i Japończyków zapoznano się z metodami sowieckimi i oświecają swych rodaków zaszczepiając w nich niechęć do nieproszonych przyjaciół z Moskwy.

Jednym z takich zdecydowanych wrogów bolszewizmu i najbardziej czynnym działaczem jest Mahomet Said Kureszi, kupiec z Bombaju.

Człowiek ten, należący do szanowanej i bardzo bogatej rodziny hinduskiej, przestąpił cztery lata w sowieckim więzieniu, nauczył się dobrze języka rosyjskiego, a po wróceniu do swej ojczyzny, poprzysiął żyć całe swe życie i mienie na walkę z komunizmem.

Mahomet Said Kureszi dobrawszy sobie do pomocy wiernego przyjaciela jeździ od miasta do miasta, od wsi do wsi, nie omija żadnej osady i wszędzie wygłasza płomienne mowy przeciw Rosji współczesnej, jej polityce i metodom walki z wrogami.

Działalność swą uważa Kureszi za apostolstwo i z zawziętością właściwą ludziom wschodu gromi ideologię bolszewików, nazywając ich największymi wrogami ludzkości, a zwłaszcza wschodnich narodów.

Kureszi opowiada historję swego pobytu w Rosji. W roku 1922 przybył na targ do Cyteli. Sprzedawał swój towar na bazarze, gdy przystąpiło do niego dwu tajnych agentów „Czeki”. Aresztowali go i bez sądu, a nawet bez żadnego śledztwa trzymali w więzieniu przez cztery lata.

Hinduski kupiec znosił niewypowiedziane tortury fizyczne i moralne, ale w stosunku do innych więźniów był jeszcze szczęśliwym. Posiadał bowiem większą gotówkę i potrafił się wykupić od wielu przykrości.

Największe wrażenie na słuchaczach robią opowiadania Kuresziego o stosunku bolszewików do więzionych kobiet i o poniewieraniu religii.

Hinduskiemu kupcowi kazano pracować w najuroczystsze święta, a gdy próbował sprzeciwić się rozkazowi, bito go i grozono rozstrzelaniem.

Wedle wschodniego zwyczaju przykładając Kureszi rękę do serca i składa przysięgę wobec wszystkich zebranych, iż w opowiadaniach jego niema ani słowa kłamstwa i oddać może głowę za prawdziwość swych opowieści.

Gdzie stanęła stopa hinduskiego apostoła, tam ~~komunista nie traci~~ ludzkości do przekonania.

„Hromada” — to gromada bolszewików i kryminalistów.

Nie tylko prowadziła agitację wywrotową, lecz również fałszowała pieniądze.

W Postawach w Wileńszczyźnie, wykryto u członków „Hromady” fabrykę fałszywych banknotów dwuzłotowych. W wielu miejscach stwierdzono, że jednym z najskuteczniejszych sposobów propagandy było zapewnienie, że członkowie „Hromady” całe trzymają na wiosnę ziemię bezpłatnie.

Jednocześnie rozpoczęto likwidowanie w innych też województwach. W woj. nowogrodzkiem zamknięto przeszło 300 hurtków. W woj. białostockiem zlikwidowano około 200 hurtków. I tu stwierdzono, że agitatorzy zapewniali o uwłaszczeniu hurtkowiczów na wiosnę. W wielu miejscach znaleziono rewolwery, karabiny rosyjskie i niemieckie. W woj. poleskiem prócz przeszło 100 hurtków zlikwidowano powiatowe sekretarjaty „Hromady” w powiatach: Brzeskim, Pińskim, Łuninieckim, Prużańskim i Kossowskim. Do likwidacji dopomagała zadowolona z tego faktu ludność.

Z terenu dawnej Kongresówki agitacja Niezależnej Partji Chłopskiej przybrała dość szerokie rozmiary m. in. w pow. radomskim. Rozwiązywanie kół nie napotyka na trudności i ludność miejscowa naogół zdaje się być zadowolona z przejawu energii rządu.

Lubelskie władze bezpieczeństwa dokonały w nocy z 18 na 19 marca likwidacji komitetu okręgowego N. P. Ch. w Lublinie, przy rewizji skonfiskowano mnóstwo „bibuły” akta partji i spisy członków. Zlikwidowano też komitet powiatowy, który mieścił się jednak nie w Lublinie, lecz w Piaskach Luterskich, pod opieką byłego księdza Madziarza, propagatora „kościółka narodowego” i N. P. Ch.

W pow. hrubieszowskim w osadzie Horadku znaleziono u członków N. P. Ch. maszynkę do fabrykacji fałszywych 50 groszówek i kompletne urządzenie do pędzenia wódk.

„Strzelec” nie występuje przeciwko kościołowi

Tak zapewnia nas Komenda Główna „Strzelca”

W numerze 82 „Rozwoju” pomieściliśmy za „Głosem Lubelskim” rzekomy rozkaz komendy głównej „Strzelca” do referentów kulturalno-oświatowych komend powiatowych w których komenda główna poucza w jaki sposób przemawiać i szerzyć propagandę antyklerykalną.

Obecnie otrzymaliśmy pismo Komendy Głównej „Związku Strzeleckiego” w Warszawie w którym Komenda kategorycznie zaprzecza jakoby wydała tego rodzaju rozporządzenie, lub też żeby tego rodzaju rozkaz gdziekolwiek ukazał się. Ponadto Komenda „Strzelca” oświadcza że żadnych wzorów

przemówień religijnych nie rozsyła, pozostawiając kwestję wyrzucenia sumienia członka „Strzelca” któryby wygłosił przemówienie tego rodzaju jak przytoczone w Nr. 82 „Rozwoju” byłoby — według zarządzenia komendy — natychmiast usunięty z organizacji.

Wiadomość o wydaniu rozkazu przez Komendę Główną „Strzelec” pomieściliśmy na odpowiedzialność „Głosu Lubelskiego”. Teraz rzecz redakcji tego pisma jest wskazanie źródła i przeprowadzenie dowodu prawdy.

—oOo—

KLAUDJUSZ FARRERE.

Sygnal alarmowy.

Karol Selves prawie wzruszony, nie spuszcza oczu z artystki, która nie zwraca na niego najmniejszej uwagi. Rzeczywistość — o której nawet nie marzył; uderza go przedewszystkiem to, że widzi że panna Vega, jest istotą z krwi i kości, jak wszyscy inni ludzie. Dotąd — w odległości i atmosferze teatralnej wydawała mu się zjawiskiem niezmiernym, bezcielesnym, jakby magicznym połączeniem barwy, wdzięku, śmiechu i błyskotek, ale tu, w wagonie pełnym światła słonecznego, artystka zamienia się momentalnie w kobietę... Kobietę pełną wdzięku i ponęty... I Karol Selves wyobraża sobie ją w swoich ramionach...

Mój Boże! czemuż są te piętnaście lu-

dorów. Czuję się w tej chwili małym, mizernym chłopcem i nie śmię niemal na nią spojrzeć. Aby dodać sobie odwagi, udaje że z wielkiem zajęciem wpatruje się w błękitne morze, które niemal muska pociąg...

— Monte Carlo... —

Karol Selves wysiada.

Zbieg okoliczności bardzo miły, panna Vega wysiada także.

Godzina dziesiąta — Karol Selves wchodzi do kasyna, które jest ostatecznym celem jego programu. Dzień minął szybko, jak sen; przechadzka po ogrodzie i tarasach, kawa u Rumpelmayera, wypoczynek na słońcu pośród pinji i ciepłego wieczornego wiatru, obiad pełen kwiecica...

Obiad pełen kwiecica, ale samotny... Karol Selves przypomina sobie pewne kapryśne usta i talję, którąby można objąć dwoma

palcami..

Kasyno jest w owych czasach puste. Sezon nie rozpoczął się jeszcze. Szkoda. W zimie byłoby więcej do widzenia. Ale cóż robić Karol Selves i tak jest zadowolony i oczarowany.

Zresztą złoto się przesypuje jak zawieszony na zielonych stołach i upaja oczy nowicjuszków.

Karol Selves machinalnie dotyka w kieszonce od kamizelki swojej fortuny. Wyjmuje dziesięć ludorów, pięć zostaje jeszcze. Można zaryzykować!..

Właśnie jeden z graczy podnosi się, Karol Selves zajmuje jego miejsce i namyśliwszy się chwilę, stawia pierwszego ludora na rouge.

— Rouge wygrywa.

Pierwszy ludor Karola Selves wygra. Szczęście czyni go odważnym. (d.c.n.)

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Kłątwa, która się spełnia...

Dramat na tle stosunków mieszkaniowych.

Niezwykły, zaiste wyjątkowy wypadek zaprzął onegdaj sąd budapeszteński. Chodziło mianowicie o klątwę, która się w dziwny sposób stała rzeczywistością. Sprawa miała przebieg następujący:

Mateusz Salma był właścicielem nieruchomości w Budapeszcie. Posiadał cały szereg domów czynszowych. W jednej z jego kamienic mieszkał kupiec Józef Wester ze swoją rodziną. Skoro w Budapeszcie zniesiono ustawę o ochronie lokatorów, a wprowadzono swobodne umawianie się o czynsz między właścicielem a lokatorem — Mateusz Salma podwyższył czynsz państwa Westerów. Stąd zrodziły się ustawiczne konflikty i starcia między rodziną Westerów a Mateuszem Salma.

Wreszcie postanowił właściciel domu wypowiedzieć mieszkanie lokatorom. Wręcz nie wypowiedzenia nastąpiło wśród bardzo burzliwych okoliczności. Józef Wester zawołał wówczas:

„Przeklinam właściciela kamienicy klątwą Biblii: W ciągu roku oby Bóg Wiekuisty wykreślił go z księgi żyjących!”

Zarządca domu, wobec którego lokator wypowiedział tę klątwę, pospieszył natychmiast do Mateusza Salma i doniósł mu o wszystkim. Ten przyjął to zupełnie obojętnie. Wcale nie zrezygnował z wypowiedzenia, a w trzy miesiące później (było to 6. marca 1925) musieli Westerowie opuścić mieszkanie.

Upłynęło dwanaście miesięcy. — Wówczas stał się cud. W dniu 6 marca 1926 tj. w rok po pamiętnym dniu, siedział Mateusz Salma w południe przy stole. Nagle sięgnął ręką w okolicę serca, oparł się o poręcz krzesła i umarł. Nagły udar serca. Oczywiście. Ale było w tem jednak coś dziwnego, że śmierć nastąpiła właśnie w terminie, zapowiedzianym w klątwie.

Ten dziwny przypadek wywarł na rodzinie zmarłego wstrząsające wrażenie. Wśród wielu listów kondolencyjnych otrzymała żona zmarłego kartkę z takim krótkim napisem:

„Uklony od rodziny Westerów. — 6 marca 1925 — 6 marca 1926”.

Taki tekst zawierało pismo. Wdowa aczują się bardzo dotkniętą tą kartką. Przekonana, że Westerowie posłali jej tę kartkę celem zbeszczeszczenia pamięci jej męża, za skarżyła Józefa Westera o obrazę czci.

Wczoraj odbyła się rozprawa sądowa, która wywołała ogromne zainteresowanie, gdyż Węgry to — jak wiadomo — naród bardzo przesądny. Wester oświadczył sędziemu, że ani on, ani jego żona nie mieli zamiaru obrażenia pamięci nieboszczyka. Klątwę rzeczywiście wypowiedział dnia 6 marca 1925 ale uczynił to w przystępie szalonego rozdrażnienia. Później, gdy oburzenie minęło, żałował tych słów, wyrzeczonych w gniewnym u niesieniu. Kiedy wysłał ową kartkę, nie wiedział jeszcze o śmierci kamienicznika. Chciał tylko w dyskretny sposób przypomnieć gospodarzowi ów dzień, w nadziei, że dojdzie do pojednania. Dopiero później dowiedział

się, o nagłej śmierci nieludzkiego gospodarza, a ta wiadomość spadła nań jak piorun z jasnego nieba.

Obronca wdowy dopatruje się w posłaniu owej karty „kondolencyjnej” specjalnej złośliwości lokatora i nie daje wiary temu, jakoby Wester nie wiedział o śmierci Mateusza Salma. — Sąd przychylił się do argumentów obrony i mimo sprzeciwu oskarżonego, skazał na karę pieniężną w wysokości stu pengö z powodu znieważenia pamięci zmarłego. Westerowie postanowili wnieść

odwołanie przeciwko temu wyrokowi.

Cała ta niezwykła afera obudziła w Budapeszcie wiele komentarzy. Oczywiście przed sądem święci prawdziwe triumfy, choć trudno w tem wszystkim dopatrywać się czegoś więcej, niż przypadku niezwykłego wprawdzie ale przypadku Józef Wester znalazł się w każdym razie w kłopotliwym położeniu, gdyż mimo nieodpowied. postępowania kamienicznika, sympatje ogólne kierują się ku niemu, a przeciwko lokatorowi...

Jak chwytają się słonie?

Rady dla myśliwych wyjeżdżających do Afryki i Azji

Słoń, bliski krewny mamuta czy mastodonta wśród innych zwierząt wydaje się dziś żywym szczątkiem epoki przedhistorycznej. Dziwaczna jego postać olbrzymie kształty, rzadkość wreszcie, czynią zeń przedmiot pragnień myśliwego. Potężne kły, dające cenę „kość słoniową”, powodują, że tępią go zbyt często. Z tej też przyczyny szereg słoni afrykańskie są znacznie przetrzebione i niedaleki już jest czas ich zupełnej zagłady.

W pomysłniejszych nieco warunkach znajduje się słoń indyjski. W kraju maharadzów zdawien dawna używają je jako zwierzęta robocze. Mniej też na nie polują, natomiast częściej łowią i cewają. Roboczy słoń indyjski jest w stanie unieść na sobie około 50 centnarów, pociągnąć zaś około 80, przyczem porusza jeszcze przed sobą za pomocą trąby, ciężar 30 centnarów. Prócz tego słoń wyrzuca wielkie drzewa z korzeniami i znosi je na miejsce robót.

Szybkość biegu słonia jest wielka. Najszybzy rumak nie może go prześcignąć. Olbrzymie to zwierzę, napozór tak ciężkie i niezgrabne, niezwykłą zręcznością wspina się na góry i równie umiejętnie z nich schodzi.

Nie dziwnego, że wobec tych zalet Hindusi

wolą, łowić i oswajać słonia, niż go zabijać. Odbywają się takie łowy nader ciekawie. W Indiach istnieją całe rodziny łowców dzikich słoni, którzy chwytają je przy pomocy słoni oswojonych.

Przygotowania do takich łowów trwają długo. Raczyna się to od wykopywania w lesie wielkiej jamy, kształtem podobnej do olbrzymiego lejka. Jamę zakrywa się świeżo ściętymi drzewami i twarzą. Dookoła budują łowcy palisadę i takim sposobem tworzą niewidoczne, ale mocne ogrodzenie, posiadające dwa wejścia, których bronią potężne bramy. Zasadzka jest gotowa.

I wówczas łowcy poczynają, siedząc na grzbietach oswojonych słoni, objeżdżać las. Czynnikiem przytem piekielną wrzawę przy pomocy krzyków oraz dzwinków fletów i gongów. Osaczone dzikie zwierzęta w panice rzucają się do ucieczki. Pragnąc uniknąć, natrafiają na przygotowaną zasadzkę i jeden po drugim wpadają do jamy.

Dopiero po kilku tygodniach, gdy złowione w ten sposób słonie osłabną z głodu i pragnienia, łowcy wyprowadzają je stamtąd również przy pomocy słoni oswojonych, które również pełnią rolę „dowódców” przy tresurze.

Kto chce kupić wyspę?

Lilipucie państewko za 1700 franków

Ministerstwo marynarki francuskiej republiki oferuje do sprzedaży 14 wysp.

Nie codziennie można nabyć... wyspę, a co za piero całą tę kolekcję!

Toteż należałoby się właściwie spodziewać, że w odrębnej sekcji ministerstwa marynarki będzie cały stos ofert, że tłoczyć się będą reflektanci, a zwłaszcza bogaci ekscentryczni milionerzy z Dolarów. Tymczasem jest inaczej. Ani jeden reflektant dotychczas się nie zgłosił, ani francuz ani obcokrajowiec.

Pięć z spośród tych 14 wysp leży niedaleko wielkiego miasta portowego Le Havre, szóstą koło Dunkierki, dwie na północ od wybrzeża Bretanii. Trzynaście tych wysp znajduje się na morzu Śroczym, m. m. Wszystkie są niezamieszkałe. Przyszły po-

siłacz mógłby zatem rozpocząć na nich życie s

Robinson.

Ale za tę ośrobinę pieniędzy, za tą nikłą kwotą, jakiej żąda rząd francuski, trudno wymagać aby w łowcy wysp starwili się panami zatłoczonych państewek.

Między temi bowiem 14 wyspami znajduje się jedna, która „kosztuje” 1700 franków, a druga, o powierzchni 1900 franków. Inne są znacznie droższe. Jedna nawet kosztuje 6 milionów franków. Cena za wszystkie 14 wysp wynosi 11 milionów.

Najtańsza wyspa zwie się „Roche Arou”. Powierzchnia tego lilipuciego kwadratu wynosi 100 metrów kwadratowych. Tyle, by wystawić willę i obok niej mieć ogródek...

A więc: kto za 1700 franków kupuje wyspę?

Kosztowna brzoskwinka

Kosztuje 20.000 złotych miesięcznie

Dzienniki amerykańskie pełne są fotografią i opisów życia małżeńskiego osobliwej pary: 60-letniego miliardera D. S. Browninga i 16-letniej jego małżonki Carolyn Heenan, znanej powszechnie Missis Peaches, co na polskie się tłumaczy — brzoskwinka.

Pani Carolyn była jeszcze przed rokiem stenotypistką w małym banku na przedmieściach Nowego Jorku. W pewnym dancingu poznała starego milionera Browninga. Browning strzelił oczyma i trafił brzoskwinkę w samo serce. Zdecydowała się by jego żoną.

Zakończony małżonek urządził jej wspaniały

apartament, obsypał klejnotami, złożył w banku na jej rachunek 100 tysięcy dolarów, a po trzech miesiącach wyleciał z sypialni swej małżonki z rozbitym nosem. W dodatku 16-letnia wniosła skargę rozwodową i pana Browninga skazano na płacenie alimentów w wysokości 2000 dolarów miesięcznie.

Spryt brzoskwini podziwiają kobiety Stanów Zjednoczonych. Stawia ją jako wzór współczesnego znanego kobiecego.

Peaches stała się ideałem amerykańskich dziewcząt na próżno surowym moralistom, którzy nie chcą mieć takich kobiet w społeczeństwie.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 31 marca -- Balbiny P.

TEATRY.

Teatr Miejski „Proboszcz wśród bogaczy”.

Teatr Popularny „Sobowtór”.

WIDOWISKA

Cinema „Ben Hur”

Luna „Ben-Hur”.

Fiducia „Rok szalu i użycia”.

Grand-Kino „Grzech i kara”.

Imperjal „Kochanka czerwonego diabła”.

Cineon „Pat i Patahon jako pogromcy wilków”.

Czary „Szatańska afera”.

Apollo „Fa. i Patachen jako pogromcy wilków”.

Nowości „Nad modrym Dunajem”.

Dom Ludowy „Quo Vadis”.

Resursa „I polaty się lzy uwiedzionej”.

Corso „Fantomas”.

Miejski Kin. Ośw. „Dawonnik z Notre Dame”.

oOo

Wladomości bieżące.

Ostrzeżenie przed amigracją do Niemiec.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy podaje do wiadomości, że wszystkie zapotrzebowania do pracy przysyłane z Niemiec, zostały już rozdzielone. Mieszkańcy tych gmin, które zapotrzebowani nie otrzymali, lub wyczerpały je, nie będą mogli w tym roku wyjechać do Niemiec i nie powinni marnować czasu na bezskuteczne starania. (U)

Zwalnianie i eksmitowanie robotników rolnych

Z polecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Województwo wydało zarządzenie, aby zwalnianie robotników rolnych w poszczególnych majątkach nie odbywało się nasowo.

W poleceniu tem bardzo ważnym momentem jest, aby robotnicy rolni nie mogli być eksmitowani z mieszkań przed 1 maja. (U)

Emigracja do Brazylii

Umowa Urzędu Emigracyjnego z rządem brazylijskim przewiduje przewóz wychodźców polskich do Brazylii w bezpośredniej komunikacji Gdańsk — Gdynia port Santos. Ruchem emigracyjnym z Polski kierować będą władze polskie.

Umowa, obowiązująca na dwa lata, zastrzega w stanie San Paulo miejsca dla 10 tysięcy osób (2 tys. rodzin) rocznie. (P)

8 złotych za 1 dolara

W związku ze spodziewaną pożyczką zagraniczną podobno czynniki rządowe dążyć będą do ustabilizowania złotego w wysokości 8 zł. za 1 dolar. (P)

Ulgowe kary podatkowe

Celem dalszego ułatwienia spłaty zaległości podatkowych ministerstwo skarbu przedłużyło pobieranie od wpłat na poczet zaległości podatków bezpośrednich i opłat stemplowych ulgowych kar za zwłokę w wysokości 2 proc. aż do dalszego zarządzenia. (P)

Święto „Bajram”

Władze szkolne oznajmiają, że z powodu świąt muzułmańskich w dniach 3, 4 i 5 kwietnia r. młodzież szkolna wyznania muzułmańskiego jest wolna od nauki szkolnej.

Również są wolni w tych dniach od zajęć służbowych wszyscy pracownicy tegoż wyznania zatrudnieni we władzach i urzędach, podległych władzom szkolnym. (U)

Kropla mleka za zapalke.

Ktoby nie korzystał z usług „Kropki Mleka”? Zamożny i ubogi, każdy kto się zwróci do Przychośni: Piotrkowska 103, II Wólczańska 253, III Al 1 Maja 22, IV Zgierska 130, V Sucha 2, VI Kielma 17, dostanie wskazówki jak karmić i obchodzić się z niemowlęciem by wyrósł z niego zdrowy człowiek zdolny w przyszłości do pracy dla najbliższycy i społeczeństwa.

Ruch budowlany trzeba popierać.

Wicepremier Bartel zgadza się z tem chwilowo jednak tylko teoretycznie

Przyjęty został na specjalnej konferencji przez wice-premjera Bartla, wice-prezesa tow. „Lokator”. Na dłuższej konferencji przedstawił on całokształt postulatów mieszkaniowych w Łodzi z uwagi na straszne słońki sanitarno-higieniczne panujące wśród rzesz pracowniczych, oraz palącą konieczność budowy małych mieszkań dla robotników i inteligencji pracującej. W odpowiedzi na te postulaty wicepr. Bartel oświadczył, m. in. co następuje:

Rząd zdaje sobie sprawę z konieczności pójścia po tej linii i umożliwienia budowy mieszkań dla klasy pracującej. W tym kierunku dokonane zostały prace Rządu nad nowelizacją ustawy o rozbudowie miast. Słuszne jest również żądanie, aby koszta ich dostosować do siły płatniczej robotnika łódzkiego.

Oprocentowanie pożyczek wraz z amortyzacją nie powinno przekraczać 3 proc., gdyż tylko wówczas współdzielnie będą w stanie budować.

Podczas swego pobytu w Łodzi wicepremier Bartel miał możliwość przekonać się w jakich ciężkich warunkach mieszkają robotnicy łódzcy. Z przeciętnych zarobków ok. 150 zł. mogli oni na mieszkanie przeznaczyć ok. 20 proc. swych plac miesięcznie i w takich też warunkach winny się obracać koszta budowy. Co się zaś tyczy sprawy kredytów na wykończenie domów w Łodzi, to wicepr. Bartel postawi ją wraz ze sprawą nowelizacji ustawy budowlanej na porządku dziennym piątkowego posiedzenia Rady Ministrów, oraz zabiegać będzie o szybkie zatwierdzenie. (E)

Dlaczego nadużyliście zaufania?

Teraz wszyscy bezrobotni muszą mieć dowody osobiste z fotografiami

Wobec częstych wypadków, że bezrobotni pracownicy umysłowi, oddawali swoje legitymacje osobom drugim, w celu pobrania zapomóg, zarząd główny Funduszu Bezrobocia polecił łódzkiemu oddziałowi PUPP. (Oddział dla pracowników umysłowych), by takowy wydał zarządzenie w sprawie bezwzględnie posiadania przez wyżej wspomnianych bezrobotnych dowodów osobistych z fotografią.

Wobec powyższego kierownictwo oddziału PUPP Al. Kościuszki Nr. 9 podaje do wiadomości wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych,

korzystającym z zapomóg, iż winni najpóźniej dnia 15 kwietnia zaopatrzyć się w dowody osobiste z fotografiami, lub też w karty tożsamości ewentualnie książeczki wojskowe. W sprawach powyższych dowodów bezrobotni winni się zwrócić do oddziałów magistratów, gmin lub też PKU.

Bezrobotni winni posiadać dowód przy odbiorze zapomóg, jak również przy tygodniowej kontroli, o ile w wyżej wspomnianym terminie nie zaopatrzą się w taki dowód, zostaną pozbawieni sposobu, jak również skreśleni z listy bezrobotnych otrzymujących zapomogi. (U)

Za pracę przedświąteczną w sklepach

Kupcy chcą płacić pracownikom za godziny nadliczbowe o 100 procent więcej

Organizacje kupieckie wystąpiły do Rady Miejskiej o przedłużenie godzin handlu w sklepach w okresie przed świętami Wielkiej Nocy. Sprawa ta natrafiła jednak na poważne przeszkody i przeciw organizacji pracowniczych. Wobec tego zarząd stowarzyszenia kupców detalistów powziął uchwałę, stwierdzając, by wbrew twierdzeniom zwią-

ków pracowniczych-pracownicy sklepowi za nadetatowe godziny pracy byli wynagradzani. Na przyszłość zaś dla uniknięcia nieporozumień zarząd oświadcza, że wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych winno wynosić o 50 proc. więcej niż za normalne godziny pracy powyżej 2-godzin — o 100 proc. więcej niż normalne. (E)

Dyr. A. Szyfman w przyszłym sezonie nie będzie prowadził Teatru Miejskiego w Łodzi.

W Magistracie leżą już trzy poważne oferty

W dniu wczorajszym Magistrat otrzymał list od dyrektora dr. Arnolda Szyfmana, w którym tenże, w odpowiedzi na odnośne za pytanie Magistratu, zawiadamia, iż zrzeka się prowadzenia w przyszłym sezonie Teatru Miejskiego w Łodzi.

Sprawa przyszłego sezonu teatralnego

rozpatrywana będzie na posiedzeniu Komisji Teatralnej, które odbędzie się w dniu dzisiejszym, o godzinie 19-tej, w lokalu Wydziału Oświaty i Kultury.

Zaznaczyć należy, iż w Magistracie złożono dotychczas trzy poważne oferty na prowadzenie Teatru Miejskiego w Łodzi w sezo-

wiek zdolny w przyszłości do pracy dla najbliższycy i społeczeństwa.

Zakres działalności „Kropki Mleka” jest tak wąski, żeby posiadać chociażby w części musiał przyczynić się do tego całe społeczeństwo. Nie żądamy wielkich datków, czasy są ciężkie mało kogo

stać na duże ofary, ale prosimy, usilnie prosimy niechać każdy kupi w sobotę pudełko zapalek. Za palki przydadzą się gosposi w domu palaczowi do zapalenia papierosa, no a instytucji za to pudełko z zapalnikami przybędzie „kropka mleka”.

Udogodnienia kolejowe

Z dniem 15 maja rb. zaprowadzone zostaną dodatkowe pociągi osobowe na przebiegu Tomaszów — Koluszki — Tomaszów dla uzyskania połączeń w Koluszkach z pociągami Nr. 3 i Nr. 509 z Warszawy i Nr. 20 z Częstochowy oraz na pociąg Nr. 3 do Krakowa, Nr. 20 do Warszawy, Nr. 309 i 329 do Łodzi. (u)

—oO—

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Ogólne Zebranie członków Tow. Spiew. „Lutnia”

Dwudziąt w pierwszym terminie o godz. 8—ej wiecz., a w razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków w drugim terminie o godz. 9—ej wiecz. odbędzie się Walne Doroczne Zgromadzenie. Porządek dzienny poza szeregiem ważnych spraw przewiduje wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

—oO—

ODCZYTY.

Odczyt Czerwonego Krzyża.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę dn. 5 kwietnia rb. o godz. 12 min. 30 poł. w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, pani dr. Kalecka wygłosi odczyt nt. „O gruźlicy”.

Wstępnie na odczyt bezpłatnie.

—oO—

Skrzynka do listów.

Do Redakcji „Rozwoju”.

W związku ze wzmianką p. t. „Likwidacja zatargu w gazowni”, zamieszczoną w Nr. 88 „Rozwoju” z dnia 30 marca rb., podaną przez agencję „Express” — Magistrat wyjaśnia co następuje:

Nie odpowiada prawdzie, jakoby Dyrekcja Gazowni stosowała nieusprawiedliwione zarządzenia co do przyjmowania robotników ze Związku Klubowego, gdyż po zbadaniu sprawy okazało się, iż Dyrekcja zupełnie ściśle stosuje się do umowy, zawartej ze Związkami.

Tak samo nie odpowiada prawdzie, jakoby robotnicy gazowni grozili w ostatnim czasie strajkiem.

Wice-Prezydent
W. Wojewódzki.

Łódź, dnia 30/III—1927 r.

—oO—

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, czwartek, na przedstawieniu po cenach najniższych po raz 14-ty cieszący się wielkim powodzeniem „Proboszcz wśród bogaczy”. Jutro, piątek po raz 4-ty pogodna, pełna humoru i sentymentu komedia Gavault'a „Polażona drabina” w świetnej reżyserji Wł. Ryszkowskiego. Ceny zniesione. W sobotę o godz. 3 m. 30 po cenach najniższych raz jeszcze w odpowiedzi na liczne zgłoszenia sensacyjny tolstojewski „Zywy trup”.

Wieczorem w sobotę premjera arcywesołej krotkowiedli amerykańskiej „Najdroższa moja Peg” z Stefanją Jarkowską w roli tytułowej. Świetna artystka kreowała przed paru miesiącami tę rolę w warszawskim Teatrze Małym, gdzie grała ją około 50 razy. Reżyserja Konstantego Tatarkiewiczza. W rolach ważniejszych panie: Halina Lapińska, Zofia Tatarkiewiczówna oraz pp: Jan Bielicz, K. Fabisiak, L. Kzmiński, J. Mroziński.

TEATR POPULARNY.

Dziś w czwartek i jutro w piątek wieczorem „Sobowtór”.

W sobotę dwa spektakle: popołudniu po cenach najniższych (40, 60 i 80 gr) i wieczorem dyrektora wystawia prześliczną komedjo—operę polską „Krakowiacy i Górale” J. N. Kamińskiego i K. Krukińskiego.

TEATR POPULARNY w SALI GEYERA. (Piotrkowska 293)

W nadchodzącą sobotę wieczorem i niedzielę popołudniu i wieczorem, dyrekcja Teatru Popularnego wystawia bajecznie wesołą komedję pt. „Sobowtór” w 3 aktach.

—oO—

LEOPOLD KONRAD

S. † P.

Majster Przędzalniczy,
opatrzony św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 30 marca 1927 r. przeżywszy lat 61.

Eksportacja zwłok z domu żałoby, ul. Nawrot 35, do kościoła św. Krzyża nastąpi w czwartek, dnia 31 bm. o godz. 6 wiecz. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Krzyża dnia 1 kwietnia r. b. w piątek o godz. 10 rano, wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi tegoż dnia o godz. 3 1/2 pop. z kościoła św. Krzyża na stary cmentarz ustoliński.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i żyjących, pogrzebani w głębokim żalu.

1927—

Żona, córki, siostra, zięciowie, wnuki i rodzina.

Przymowanie robotników sezonowych do robót miejskich

Z kim Magistrat zawarł umowę

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu rozpatrywane były podania: Biura Centralnego Związków Zawodowych w Łodzi, Stowarzyszenia b. Wojskowych Armji Polskiej w Łodzi oraz Związku Zawodowego Brukarzy, Betoniarzy i Robotników Ziemiowych w sprawie przyjmowania członków tych zrzeszeń na roboty sezonowe, prowadzone przez Zarząd m. Łodzi.

Magistrat postanowił na podania te odpowiedzieć odmownie, zawiadamiając wspomniane Związki, że w sprawach, dotyczących przyjmowania pracowników na roboty sezonowe i t. p., Zarząd m. Łodzi prowadzi pertraktacje tylko z temi związkami, które skupiają pracowników miejskich, t. j. ze Związkiem Pracowników Miejskich Zakładów Użyteczności Publicznej Z.Z.P., ze Związkiem Pracowników Miejskich Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego. Rozciągnięcie bo-

wiem umowy zbiorowej, zawartej z temi związkami w sprawie przyjmowania robotników sezonowych, również i na wspomniane na wstępie zrzeszenia — pociągnęłoby za sobą domaganie się i przez cały szereg innych związków zawodowych, istniejących na terenie m. Łodzi, odpowiedniego udziału w sprawie przyjmowania robotników sezonowych, co wprowadziłoby niesłychany chaos i skomplikowałoby poważnie stosunek Magistratu do ogółu pracowników sezonowych.

Co się tyczy specjalnie podania robotników żydowskich, którzy w podaniu Biura Centr. Zw. Zaw. w Łodzi powołują się na odnośny okólnik Ministerstwa Robót Publicznych oraz uchwałę Rady Miejskiej — Magistrat nie czyni żadnych trudności przy przyjmowaniu tych robotników, o ile przedstawieni zostaną przez jeden ze związków, z którymi Magistrat zawarł umowę zbiorową.

—oO—

Pierwszeństwo winni mieć fachowcy, a nie związkowcy.

Delegaci robotników kanalizacyjnych u p. wojewody.

W dniu wczorajszym w sali Związku Ludowo-Narodowego przy ul. Nawrot 36 odbyło się zebranie robotników kanalizacyjnych, na którym przemawiał poseł Chądziński w sprawie przyjmowania robotników do robót kanalizacyjnych.

Robotnicy w swych przemówieniach zaznaczyli, iż Wydział Kanalizacyjny Magistratu m. Łodzi przyjmuje robotników takich, którzy w roku

ub. absolutnie nie pracowali przy wspomnianych robotach.

Po szczegółowym omówieniu sprawy powyższej postanowiono w dniu dzisiejszym wysłać delegację do p. wojewody, by ten polecił Magistratowi przyjmować w pierwszym rzędzie tych robotników, którzy pracowali w roku ub. przy kanalizacji a obecnie pozostają bez pracy. (U)

PRAWO I SĄD.

Czy Prokuratorja Generalna odpowiada za zobowiązania, zaciągnięte przez Ministerstwo?

ZNAMIENNY WYROK SĄDU OKRĘGOWEGO W ŁODZI.

Bank Związku Spółek Zarobkowych (oddział łódzki) wystąpił 18 grudnia ub. roku do Sądu Okręgowego o solidarne zasądzenie na jego rzecz od pozwanych 1) Wojskowej Spółdzielni Okręgu Korpusu Nr. 4 w stanie upadłości 2) Wojskowego Stowarzyszenia Spożywców Spółdzielni z ogr. odpowiedzialnością w Warszawie, i 3) prokuratorji generalnej kpt. Polskiej występującej w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa 9,000 zł z procentami i kosztami, wyjaśniając, że Wojskowa Spółdzielnia wystawiła 9 weksli łącznie na sumę 9,000 złotych z zrym Wojskowego Zjednoczenia Spożywców oraz przedstawił list gwarancyjny Ministerstwa Spraw Wojskowych, poręczający solidarnie powodowi zapłatę należnych weksli na sumę 10,000 zł.

Sąd wychodząc z założenia, że zadanie zasądzenia 9,000 złotych z kosztami od Wojskowej Spółdzielni jest usprawiedliwione załączone

mi do sprawy wekslowej, pozatem Ministerstwo Spraw Wojskowych solidarnie poręczyło powodowemu bankowi zapłatę wspomnianych weksli a jeszcze przed wygaśnięciem terminów ważności udzielonej gwarancji bank domagał się uszczerbku przy padającej należności, a szef departamentu intendentury w imieniu Ministerstwa pismem swem nie kwestjonował samego faktu udzielenia gwarancji, a prosił o prolongatę terminową zapłaty należnej bankowi powodowemu vel Ministerstwa Spraw Wojskowych z tytułu udzielonej gwarancji i sumy, że zarząd Prokuratorji Generalnej, iż przyjęcie gwarancji finansowej przez Państwo może nastąpić tylko na mocy ustawy jest bezzasadny.

Wychodząc więc z tych założeń sąd wydał wyrok zasądający solidarnie od wojskowej Spółdzielni Okręgu Korpusu Nr. IV w Łodzi Stowarzyszenia z ogr. odp. od Wojskowego Zjednoczenia Spożywców Spółdzielni z ogr. odp. w Warszawie i od Skarbu Państwa na rzecz Banku Związku Spółek Zarobkowych 9,000 zł z odsetkami i kosztami. (R)

Robotnik łódzki nie słucha komunisty

Nieudany wiec posła Sochańskiego

Posel komunistyczny Sochański, który bawił w Niemczech i Francji, gdzie szkolił władze polskie, obecnie przyjechał do Łodzi i w dniu wczorajszym o godz. 4 pp. udał się na Wodny Rynek, gdzie chciał zorganizować wiec komunistyczny a ponieważ nie było słuchaczy, począł spacerować po rynku wyczekując na wyjście robotników z fabryki o godz. 5 pp.

Robotnicy po opuszczeniu murów fabrycznych udawali się wprost do domów nie zwracając uwagi na spacerującego bolszewika. Jedynie grupa szumowin wywrotowych, która

na śniadanie poinformowana była o jego obecności poczęła się zbierać w małe grupki, które wia-

dze bezpieczeństwa natychmiast rozpedzały.

Widząc to poseł Sochański wsiadł w auto i odjechał na dworzec Łódź-Fabryczna.

W związku z wiecem władze bezpieczeństwa przytrzymały kilku podejrzanych osobników, stawiających opór policji. (u)

Arbitraż obowiązuje

Teraz już jest zapóźno protestować

Przemysłowcy całkowicie zgadzają się z wyrokiem komisji arbitrażowej i w sprawie powyższej nie będą zwoływać żadnego posiedzenia związku jedynie kierownicy związku przemysłowców byli zajęci w dniu wczorajszym ustalaniem stawek robotniczych według orzeczenia arbitrażowego.

Przemysłowcy całkowicie zgadzają się z wyrokiem komisji arbitrażowej i w sprawie powyższej nie będą zwoływać żadnego posiedzenia związku jedynie kierownicy związku przemysłowców byli zajęci w dniu wczorajszym ustalaniem stawek robotniczych według orzeczenia arbitrażowego.

Jak się dowiadujemy, Związek Przemysłowców zaprosił w dniach najbliższych przedstawicieli Związków Zawodowych, w celu szczegółowego ustalenia odpowiednich stawek dla robotników, by w ten sposób uniknąć wszelkich nieporozumień przy wypłatach w fabrykach.

W dniu wczorajszym Inspektorat Pracy w Łodzi rozesłał poszczególnym związkom zawodowym oraz Związkowi Przemysłowców oficjalne odpisy orzeczenia komisji arbitrażowej, w sprawie podwyżki płac w przemyśle włókienniczym.

W Związkach Klasowych i w „Pracy” odhły się zebrania na których w przyjętej rezolucji zebrani protestują przeciwko wyrokowi arbitrażu oraz przeciwko pominięciu pracowników biurowych i majstrów fabrycznych, którzy wspólnie prowadzili akcję i winni byli być objęci podwyżką. Dalej zebrani protestują przeciwko klasyfikowaniu robotników przy przyznawaniu im podwyżki i przeciwko zlekceważeniu przez komisję innych postulatów robotników, dotyczących się warunków pracy w fabrykach łódzkich. (bip)

zaś w kajdany i o godzinie 2 1/2 w nocy podjęta została odpowiednia decyzja do więzienia wojskowego przy ul. Kraszewskiego. (R)

PRAWO I SĄD.

Kosztowne zakładanie radja

ZA USZKODZENIE DACHU 75 ŻŁ.

Bardzo ciekawa pod względem odszkodowań, jakie ponoszą właściciele nieruchomości za uszkodzenie takowych przy zakładaniu telefonów i anten radiowych, toczyła się w dniu wczorajszym sprawa w Łódzkim Sądzie Okręgowym, pod przewodnictwem sędziego Fryderychowicza w asyście sędziów Kiszmisza i Pesia.

Oto właściciel nieruchomości przy ul. Nawrot Teofil Gólkowski zarządził swego lokatora Ryszarda M. Bemego o odszkodowanie w kwocie 497 zł.

zepsucie dachu przy zakładaniu anten radjo. Pełnomocnik p. Gólkowskiego adw. Herszling domaga się zapłacenia za zepsucie dachu 497 zł które to szkody stwierdziła specjalna komisja i prosi sąd o przyznanie kwoty powyższej właścicielowi nieruchomości Gólkowskiemu.

Sąd wydał wyrok skazujący Ryszarda Bemego na zapłacenie 75 zł tytułem odszkodowań za uszkodzenie dachu podczas zakładania anteny radiowej. (U)

Usiłowanie samobójstwa na sali sądowej

SKAZANIE SIERŻ. TRZMIEŁA NA ROK WIĘZIENIA.

W dniu onegdajszym Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem majora K. S. Gralewskiego rozważał niebывалą dotąd i sensacyjną obfitującą w cały szereg momentów drastycznych sprawę przeciwko 27-letniemu Andrzejowi Trzmiełowi kawalerowi orderu „Virtuti militari” i całej go szeregu oznak i medali otrzymanych za bohaterские czyny podczas walki pod Warszawą w roku 1920, oskarżonemu z art. 522 i 531 K. W., o usiłowanie dokonania gwałtu na osobie 20-letniej Ireney Stelmaszczykówny, zniesławienie jej przez ogłoszenie o niej hańbiących okoliczności, czem doprowadził ją do rozpacz, pod wpływem której pozbawiła się życia.

Wskutek drastycznych momentów jakie towarzyszyły tej sensacyjnej sprawie sąd zarządził rozprawę przy drzwiach zamkniętych. Po siedemnastogodzinnej naradzie o godzinie 2-iej w nocy sąd ogłosił wyrok, mianowicie 27-letni sierżant Andrzej Trzmieł skazany zostaje na 1 rok więzienia i degradację do stopnia szeregowca.

Lagodny ten wyrok sąd umotywował wojkowymi czynami oskarżonego w roku 1920, o których obszernie mówił adwokat. Zdegradował go do stopnia szeregowca dlatego, że będąc szefem i mając pod sobą 250 ludzi swoim wyrefinowanym postępowaniem mogliby w przyszłości również doprowadzić swych podwładnych do czynów samobójczych.

Po odczytaniu motywacji prokurator porucznik K. S. Tustanowski zażądał odpisu wyroku, celem apelacji jak również wnosił o natychmiastowe aresztowanie podsądnego.

W czasie kiedy sąd znajdował się na naradzie nad wnioskiem prokuratora, sierżant Trzmieł zapewniał znajdujących się za sali kolegów, że o ile zostanie z miejsca aresztowany, odbierze sobie życie. Zaniepokojeni tem koledy zwabili oskarżonego do korytarza gdzie podstępem zrewidowali go i odebrali posiadaną broń. W tym momencie ozwał się na sali dźwięk trybunał wkroczył na salę.

Po ogłoszeniu orzeczenia, które nakazywało natychmiastowe osądzenie skazanego w więzieniu, kiedy znajdujący się na sali żandarmi podszedli do sierżanta Trzmieła celem aresztowania go, ten jednym ruchem ręki wyciągnął żandarmowi Boruchowi z futerału rewolwer usiłując pozbawić się życia. Przszkodził mu w tem jednakże znajdujący się na sali sędzi Lubowiecki, który w

mgającym oka zorientowawszy się w sytuacji wykręcił mu dłoń poczem rewolwer z bezwładnej ręki spadł na ziemię.

W pośrodk publiczności innocent ten wzniecił okropny popłoch, niektórzy nawet poczęli ciskać się do drzwi. Po odebraniu rewolweru, okuto ska-

Pokojowe nastroje w Sowietach,



Generallissimus Frunze robi prze gład czerwonych oddziałów.

NOWE KSIĄZKI.

„ZABÓJSTWO GEN. MARKGRAF-SKIEGO, POMOCNIKA SKALONA”
(KRZ. ... WSKI)

Wyd. „Rój” Autor, czynny członek roboty bojowej P.P.S. w 1905 r., opowiada dzieje zorganizowanego przez siebie w Otwocku zamachu, uwieńczonego powodzeniem. Książeczka wyszła w specjalnym cyklu, którego najbliższy tomik nosić będzie tytuł: Wiktor Grun—kat robotniczej Warszawy.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA CZWARTEK, DNIA 31 B. M.
(Warszawa długość fali 1111 mtr.)
Godz. 15,00—15,25 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; godz. 15,30—17,00 — Stacja niemiecka; godz. 17,00—17,25 — Odczyt pt. „Rola wita-min w odżywianiu człowieka i zwierząt” — wygłosi prof. Dr. J. Rostafiński (Dział „Rolnictwo”); godz. 17,30—17,55 — „Wśród książek” — najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki; godz. 18,00 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomie” w wykonaniu orkiestry Schüsslera, Pawznera i Sinkowa; godz. 18,40—19,00 — Rozmaitości, wygłosi p. Lawiński; godz. 19,00—19,25 — 13-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego Lektorka p. Mami Gerdiner; godz. 19,30—19,45 — Komunikat rolniczy; godz. 19,45—20,10 — Odczyt pt. „Podstawy naszego odżywiania”, wygłosi Dr. Jakób Węgierek (Dział „Higiena—medycyna”); godz. 20,10—20,30 — Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty; godz. 20,30 — Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. — Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe.

WARSZAWSKA GIELDA OFICJALNA
z dnia 30-go marca.
WALUTY I DEWIZY.

Dolar St. Zjedn. 8,92
Holandia 358,95
Londyn 23,47
Nowy Jork 8,93
Paryż 16,65
Praga 20,51
Szwajcaria 172,18
Włochy 41,10
Wiedeń 125,89
Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 193%
100 złotych w złocie — 172,40

PAPIERY PROCENTOWE.
8 proc. L. Z. pań. Banku rolnego 86,00 (zł 147,40—148,26); 5 proc. dolar premjowa 51,75; 8 proc. L. Z. pań. Banku gosp. kraj 86,00 (zł 148,26); 6 proc. pożycz. dolarowa r. 1920 84 80 (zł 758,75—756,82—757,82); 5 proc. pań. pożycz. konwersyjna 59,65; 4½ proc. L. Z. ziem 55,25; 8 proc. L. Z. Warszawy 75,00; 5 proc. L. Z. Warszawy 60 50.

AKCJE
Bank handlowy 710; Bank Polski 129 50; Bank wschodni 3,90; Bank zjedn. ziem pol. 2,85; Bank Zyrardów 1,20; Wildt 0,13; Brown—Bovera 2,30; Częstocice 2,85; Gosławice 70,00; Michałow 0,63; Warszaw. Tow. fabr. cukru 4,60; Wysoka 7,00; „Nobel” 4,40; Węg. 95,00; Fitzner 0,25; Cegielski 35,00; Lilpop 23 50; Młodziejów 7,70; Norblin 137,00; Ostrowiec 80,50; Poelsk 3,00; Rudzki 1,64; Starachowice 2,99; Ursus 2,25; Zawiercie 33,50; Zyrardów 17,00; Borkowski 2,77; Żegluga 0,34.
Z pożyczek państwowych słabsze: 6 proc. dołarowa i 5 proc. premjowa „dolarówk”, mocniejsza 6 proc. konwersyjna.

HUMOR

NOWOMODNA KARTA WIZYTOWA.
Pewna dama była z wizytą u swej przyjaciółki, ale nie zastała jej w domu. Wszedłszy jednak do mieszkania, zastała tam wielki nieporządek; na fortepianie był kurz gruby — napisała więc palcem na kurzu: — prosiątko.
W kilkadziesiąt później spotkała tę swoją przyjaciółkę na ulicy i pyta jej: — Czy wiesz, że byłaś niedawno u Ciebie?
— O tak, przecież znalazłam Twoją wizytówkę na fortepianie!
CIEŻKA PRACA.
— Spędziłem 15 lat przy pracy dla Ojczyzny.
— Za coś siedział?

PRAWO I SĄD.

Pod ciężarem śruby podatkowej

PODATNIK DOPUŚCIŁ SIĘ NIEPOSZANOWANIA SADU.

W dniu onegdajszym Sąd Okręgowy w Warszawie w trybie postępowania uproszonego rozpoznawał sprawę Stanisława Sosnowskiego, lat 45 — oskarżonego o to że w podaniu do Urzędu Podatkowego w Warszawie dopuścił się nieposzanowania władzy przez obrazę tego Urzędu.

Oto Sosnowski napisał w tem podaniu: iż „głupcy są ci, którzy stwarzali podobną komisję”, iż „głupi był i jest ten kto podpisywał i dawał władzę podobnym komisjom”. A dalej: „Manekiny są ci, którzy spełniają funkcje niepraktyczne”. Oskarżony tłumaczył się, iż zdenerwowało go postępowanie bezwzględne i arbitralne Urzędu Podatkowego, wobec którego obywatele płatnicy są często bezbronni.

Prokurator Borowski wygłosił dłuższe przemówienie, domagając się ukarania oskarżonego. Przedstawiciel oskarżenia publicznego w przemówieniu swoim podkreślił, iż obywatele polscy nie mają poczucia obowiązku płatniczego wobec państwa, nie rozumieją, iż musi ono żyć, nie prowadzą należycie ksiąg handlowych, starają się ukryć swoje istotne dochody, ograniczają swoją buchalterję do ksiąg nieoficjalnych, notatek, przechowywanych gdzieś w kieszeni, które zna-

czenia dla władz mieć nie mogą, gdyż nie dają istotnego, wiernego obrazu możliwości płatniczych obywatela.

W obronie oskarżonego przemawiał adwokat Berberjusz, który wskazał na niezmiernie ciężkie czasy przeżywane obecnie przez ogół, na trudności z jakimi musi się borykać społeczeństwo. Tak częste samobójstwa, wynikające na skutek kryzysu ekonomicznego są dobitnym wyrazem, iż społeczeństwo — mimo najlepszych chęci — nie może sprostać wymaganiom Państwa, ugiąć się pod ciężarem obowiązku podatkowego.

Zada się częstokroć 2 i pół procent podatku dochodowego, podczas, gdy dochód rzeczywisty wynosi zaledwie 3 procent. Oczywiście w takich warunkach obywatel w żaden sposób nie może uiszczać swych zobowiązań wobec Państwa i jego rozdrażnienie i zdenerwowanie spada w pierwszym rzędzie na Urzędy Podatkowe i ich komisje.

Po wysłuchaniu tych wyczerpujących przemówień Sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok, skazujący Stanisława Sosnowskiego na 50 złotych grzywny z zamianą w razie ich nieuiszczenia na jeden tydzień aresztu. (o)

Za ukrycie samochodu przed komornikiem

PAN PUFAŁO SKAZANY ZOSTAŁ NA 3 MIESIĄCE WIEZIENIA.

Sądzi Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Korwin—Krodkiewicza rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę przemysłowca z Rudy—Pabjanickiej Roberta Pufała, któremu akt oskarżenia zarzuca ukrycie samochodu marki „Ford” nie zwa-

żając na to, iż samochód powyższy był zastawiony przez komornika.

Sąd po naradzie skazał Roberta Pufała, stałego mieszkańca Rudy—Pabjanickiej za ukrycie samochodu przed licytacją na 3 miesiące więzienia.

ZYCIE SPORTOWE.

Wspaniały sukces narciarzy polskich w Austrii

WSZYSTKIE MISTRZOSTWA WYWOŻĄ POLACY.

W pierwszym dniu zawodów o mistrzostwo Austrii odbył się bieg na 15 km. w którym zawodnicy polscy zajęli najlepsze miejsca.

Startowało ogółem około 30 zawodników. Trasa biegu wyznaczona była wysokości od 1720 do 1450 metrów na poziom. marza. Warunki śnieżne ładne.

W ogólnej klasyfikacji wyniki są następujące: 1) Czech Br. (Polska) 50m. 50s. 2) Rattay Hans (Austria) — 52m. 45s. 3) Lankosz J. (Polska) — 53m. 17s. 4) Schiesser J. (Austria) — 57m. 26s. 5) Schiele K. (Polska) — 58m. 2s. 6) Bujak Józef (Polska) — 58m. 31s. 7) Palfy (Austria) — 1g. 1m. 5s.

W poszczególnych klasach porządek miejsc następujący: I klasa seniorów: 1) Rattay, 2) Lankosz 3) Bujak J.; II kl. seniorów: 1) Czech Br. 2) Schiesser, 3) Palfy. W klasie starszych pierwsze miejsce zajmuje Schiele Kaz.

W niedzielę dnia 27 bm. odbył się o godzinie 10 rano bieg pań na 8 km. W biegu tym wzięło udział 18 zawodniczek, wszystkie przybyły do mety. Pierwsze miejsce zajęła Loteczkowa Janina, dotychczasowa mistrzyni Polski Francji i Tatr Południowych tytuł mistrzyni Austrii, przebywając oznaczoną trasę w czasie 38m. 31s. Drugie miejsce zajęła Eckstein (Austria) w czasie o 4 minuty gorzej od Loteczkowej. Trzecia — Stillner Elly (Austria) — 42m. 36s. Dalsze miejsca zajęły: Pick (Austria) i Weil (Austria).

O godz. 12 odbył się konkurs skoków na mietelskiej przewidywanej skoczni z fatalnym oblodzonym najeżdżaniem, przyczem wiał silny mroźny wicher,

utrudniając skoki. Wynik konkursu jest następujący: 1) Mietelski Władysław (Polska) — nota 6,77 — długość skoków: 22,5; 25; 2) Schisser (Austria) — 15,470 — skoki: 20,5 i 23; 3) Czech Bronisław (Polska) — 14,33 — skoki — 33,3 i 32 (ostatni upadkiem) 4) Ungler — 14,269 — skoki: 18,5 i 21; 5) Rattay — 13,702 — skoki: 29,5. W poszczególnych klasach porządek miejsc następujący: 1. kl. Rattay (Austria), Lankosz Józef (Polska), Balau (Austria); 2. kl. — Schisser (Austria), Czech (Polska), Palfy (Austria).

Z kombinacji biegu i skoku porządek miejsc jest następujący: 1) Czech Br. (Polska), 2) Rattay, Schiesser, Lankosz, Palfy.

Największą ilość nagród (w tem 4 puchary) wywodzi Polacy. Mietelski 2 puchary i plakietę w marmurze, Czech — puchar, srebrną papierośnicę i plakietę w marmurze, Loteczkowa — puchar i plakietę w marmurze, Lankosz 3 nagrody, Bujak jedyną. Nagrodę za najpiękniejszy skok uzyskał Mietelski. Żywiołowe owacje spotkały Janinę Loteczkową, która mając 8 numer porządkowy przyczeka pierwsza do mety.

Podczas konkursu skoków zdarzył się nieszczyśliwy wypadek Rattayowi, który upadając złamał obojczyk.

ZAWODY SZERMIERCZE O MISTRZ. D.O.K. IV.
W dniu 9 kwietnia rb. odbędzie się zawody szermiercze o mistrzostwo D. O. K. Nr. IV w Łodzi. Udział w zawodach brać będą osoby wojskowe tak służby czynnej jak i rezerwy. (U)

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku „o regulowaniu cen przetworów w ziół chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen” (Dz. U.R.P. Nr. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podażi przedmiotów powszedniego użytku (D.U.R.P. Nr. 91 poz. 527, art. 8); oraz na uchwałach Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszym podaję do publicznej wiadomości mieszkańcom m. Łodzi, co następuje: Uchwały Magistratu m. Łodzi Nr. 292 z dnia 29 marca 1927 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne:

na przetwory ziół chlebowych za 1 kg.

1. Mąka pszenna I gat. w detalu Zł. — gr. 90
2. Chleb pszenny (bułki) w detalu Zł. 1 gr. 25.

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów par. 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu. Zaznaczam, że zgodnie z par. 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nieujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną pierwszej instancji według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku (Dz.U.R.P. Nr. 91 poz. 527) o zabezpieczeniu podażi przedmiotów powszedniego użytku — aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10,000 złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Łódź, dnia 30 marca 1927 roku.

Prezydent m. Łodzi

1835

(—) M. Gynarski.

Zawiadomienie.

Zostal otwarty wielki magazyn mebli pod firmą

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółka z ogr. odp. 1013-2

w gmachu P.K.O. przy ul. Narutowicza 45.

Telefon 602.

Magazyn posiada na składzie kompletne urządzenie mieszkań od najskromniejszych do luksusowych, oraz pojedyncze przedmioty wykonania najpoważniejszych firm jak to: Roberta Szulca dawniej Triede, F. J. Szwanowskiego, St. Leśniewskiego, I. Rajta i wielu innych.

ZARZĄD SPÓŁDZ.

Potrzebni wykwalifikowani 1836-

Lokarze, ślusarze i modelarze

Zgłaszać się do biura ruchu, Piotrkowska 217.

Tow. Akc. „J. John” w Łodzi.

Na wypłatę!

ZONOL. Kup mężowi: płaszcz gumowy, białą dzienną i nocną, rękawiczki, skarpetki, parawan, towary na ubrania i kąpiel. Wszystko w najlepszej jakości. Tanie. Na najdogodniejszy warunkach

u LEONA RUBASZKIŃSKA, KILIŃSKIEGO NR. 44, tel. 36-48.

Opóźnione ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

Potrzebny nauczyciel przedmiotów: język polski, łacina, matematyka, fizyka. Frzyzjera do szkoły a dobrze do egzaminów dla chłopców podług najnowszych programów kursu klasy 12. granica 19.2-2

Sprzedż.

Tanio na wypłatę obuwie alicy Piotrkowska 37. w podwórzu 5 wejście 1016-3

A!A!A! Meble. Dzwany, Łódźka metalowa, otomany, leżanki, materace patentowane i miękkie, krzesła, gięte, meble kuchenne, biurowe, biurka, biurowe, etażerki, wiszące, białe saloniści. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Remiszowskiego Piotrkowska 118, I p. front tel. 727-2

A!A!A! Garderoby, szafy, łóżka, kredensy, stołowe kuchenne, otomany solistej roboty z gwarancją kilkuletnią po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach sprzedaje. Magazyn Mebli Piotrkowska 108. W. Przechodziński. 1556-4

W Głownie pod Łowiczem do sprzedania dwie posesje. Sam środek rynku. Główno Zielńska, rynek 180-1

Portfel czarny H.fera oraz fisharmonja Kotykieleza sprzedam Sienkiewicza 25, m. 4 1810-1

Skóry, formy, prawidła i wszelkie przybory szewskie ul. Sienkiewicza 25, i Zgierska 7. 184-1

Jeden telefon z 30 płyt, 1 maszyna do pisania, i prasa do kopjowania tanio do sprzedania Wólczajska 119, m. 11, I p. 1830-3

Trama szafy, łóżka, krzesła, sprzedam tanio warszaty stolarskie wraz z łożkiem od stajni. Główna 55, m. 46, pr. of. parter. 182-2

Okazja jest do sprzedania kilkadziesiąt par obuwia damskiego i dziecięcego wysortowanego hartowo i detalicznie do sprzedania od 21.5 do 15.— wyprzedaż trwać będzie do 5 kwietnia r. b. Łódź. Andrzej 4 mag. obuwia. 1820-3

plac rogowy w Rudzie przy ul. Starorudzkiej i Łąkowej przy przystanku Rokicie, na wprost fabryki Koźmińskiego rozmiar 40x70 l. do sprzedania Wład. Łódź, Zeromskiego „Pańsaa” 63. W. Krzekiewicz. 180-2

Wolantówka, rowagi, towarywa bryka, furgon rzeźniczy furgon kryty sprzedam Kilińskiego 52. 1914-5

Trama najtaniej tylko Główna 55, m. 46, pr. of. parter. 1954-2

Posady i prace.

załatwić etc.

Potrzebna uczciwa dziewczyna lub kobieta do służby do 2 osób ul. Ragowska 118 Dębs. 178-1

Potrzebna służąca do kuchni restauracji „Louvre” Piotrkowska 88. 1910-1

Potrzebna służąca Wólczajska 61 m. 3A. 1908-1

Potrzebny chłopiec do terenu do blacharza Jul. osza 13. 1904-1

Potrzebna dziewczyna do wyszycia ul. Zielona 15, składowiedzi. 1822-1

Potrzebna dziewczyna do wazy stycznego ul. Zamkowa 6, m. 36, III p. 1922-1

Potrzebna prasowaczka na koczule i drobniarz. An. rzeka Nr. 4. „Danuta” 1938-2

Potrzebna pańienka inteligentna do podawania i do sprząniania do cukierni Główna 49. 1858-1

Potrzebny krawiec do prac chemicznej Piotrkowska 116 Cebula. 194-2

poszukiwane.

Były rzędcą przyjmie administrację domu za cenę górną, będzie wolne mieszkanie, później będzie mieszkał. Oferty do Rozwoju pod „Rzędcą” 1810-1

Młoda inteligentna gospodyni z dobrymi świadectwami poszukuje posady od zaraz. Majątek probostwo lub pensjonat. Oferty do Rozwoju pod „M.N.” 1910-2

Lokale i mieszkania.

Przyjmę pana na mieszkanie Sienkiewicza 32, m. 1. 1853-1

Lokal przemysłowy z motorem mechanicznym na warsztat, stolarstwo lub na tokarnię do wydzierżawienia Ruda Pabjanicka ul. Rynekowa 18, przystanek tramwajowy. 1892-1

Do odnajęcia zaraz 2 pokoje z osobnym wejściem przy przystanku tramwajowym Wład. domosć K. M. Gauska 15, m. 1. 1816-1

Przyjmę 2 inteligentnych pańców na mieszkanie z utrzymaniem lub bez. Nawrot 42, m. 7, II p. front. 1914-1

Pokój umeblowany z przedpokojem do wynajęcia od 1-go kwietnia przy ul. Zeromskiego 5, Wład. u gospodarza. 1923-1

Różne.

Głuchota uleczalna. Fenomenalny wynalazek „Ealonia” zademonstrowany specjalistom. Semli się w domu wyleczyć z przytyłego słuchania, szara i elektryczna z uszow. Liczne po dziękowania. Pouczającą broszurę wysyła się bezpłatnie na żądanie. „Ealonia” Lisski podskarbowe. 1946-1

koszyczka Piłkarska przytulność zamówienia pań oraz maszyn. Piłkarska 132. 1470-3

Przyjmę kucnie. pań. kosztujemy do szycia. Wykonanie fałszyw bardzo solidnie. podług najnowszej mody. Ceny bardzo niskie K. Cywiska 6 go Sierpnia 59, tr. I p. 1518-

Poszukuje się

ekspedjentki

wykwalifikowane i kilkuletnią praktyką do Handlu Wini i Wódki oraz towarów kolonialnych. Oferty do Rozwoju sub Energetyczna 100-1948-1

Uwaga.

1402 Fryzjer damski i męski. Farbowanie, ondulacja wodna. Piotrkowska 103.

Radio Mapa Europy

80 gr. 855-

Rezerwacja stacji nadawczych ich odległości od Warszawy wraz z tabelą długości fal.

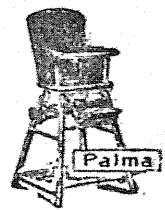
M. Arct Warszawa

Ważne zawiadomienie dla Pań.

Wykwalifikowana chemiczka tartując włosy siemą wypraktykowaną i najlepszym środkiem. Specjalność brunetki ul. Przejazd 14, II p. fr. m. 6. 1924-1

Łóżka

metalowe, materace, wózki, łóżeczka i krzesła dziecięce rowagi na dogodnych warunkach po cenach konkurencyjnych daje „Palma” Narutowicza 26.



Wózki dziecięce, łóżka metalowe materace do meblowych łóżek. „Patent” Najdogodniejsi i najtaniej w składzie i tabry „Dobropol” Piotrkowska 73 w podwórzu. 549-

OBUWIE

Firmy J. JANIEC

Łódź, Andrzej 24.

Poleca duży wybór eleganckiego obuwia damskiego i męskiego i męskiego we wszystkich gatunkach i kolorach, oraz wielki wybór obuwia dziecięcego po nader możliwych cenach. Uwaga! p. p. szewcy mogą otrzymać hurtowo po cenach niższych 783-0

CENA OGŁOSZENIA: Przed tekstem 50 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swycnajme 7 gr. wórod drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za wersz milimetry lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-j w., po 7-jej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uzasadnienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgiersu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracha 5 (ul. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowskiego), w Kowzu Sądowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dzienne 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.

Redaktor naczelny i wydawca: Jan J. Czajewski.

Własność: T. Czajewskiego.

Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.